Nr. 100. Piątek 12 Kwietnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. - Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 21 marca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór p. Juliusza Bielskiego na prezesa Rady powiatowej w Drohobyczu.

Jego Ekscellencya Pan Namiestnik przeniósł praktykanta budownictwa, Władysława Białkowskiego z Tarnowa do Nadwórnej.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu mianowała oficyała cłowego, Gustawa Kadena, starszym oficyałem przy c. k. głównym urzędzie cłowym w Krakowie.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował bezpłatnymi auskultantami praktykantów sądowych: Michała Lewickiego, Ignacego Nowaka i Jana Jarosława Rojeckiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 12 kwietnia.

Między Węgrami a Rumunami wywiązał się teraz stosunek sympatyi. Co do traktowania przez Rossyę kwestyi bessarabskiej Rumunia zewsząd otrzymuje objawy współczucia, ale Węgrzy, tak pochopni z natury do polityki uczuć i chwilowych popędów, prześcignęli inne państwa w objawach współczucia. Do Węgrów najprędzej dałaby się zaadresować przestroga berlińska o nieszczerości rumuńskiej, bo Rumuni węgierscy wcale nie byli i nie są wielbicielami obecnego ustroju państwowego za Litawą. Tisza ostrzegł swoich rodaków w sposób pośredni, wskazując onegdaj w sejmie węgierskim groźną postawę panslawizmu jako źródło umizgów rumuńskich do Węgier i węgierskich sympatyj dla Rumunii. Z tego samego źródła wypływają także chwilowo dość pojednawcze objawy w życiu politycznem Sasów siedmiogrodzkich. Życzyć należy Węgrom, aby nie zawiedli się w swoich dzisiejszych uczuciach dla Rumunii, ale ich postępowanie przed rokiem zmusza do ostrożności. Dawni wazale Porty okazali się łatwymi do pozyskania, i korzyści a nie „idea" gromadziła ich około sztandarów rossyjskich. Niechby tylko Rossya zażądała od Czarnogóry jakich Derkałowic lub Koryta, albo od Serbii jakiego Pandirała lub Banialuki, tak jak od Rumunii Bessarabii, a pewnie i ci bohaterowie zapomnieliby o wielkiej „idei", która wrzekomo wiodła ich na pole walki.

Pisząc dzisiejszy przegląd, nie mamy jeszcze autentycznego tekstu memoryału i okólnika rossyjskiego, którego ogłoszenie zostało zapowiedziane z tym dodatkiem, że ton ich jest wielce umiarkowany. Ciekawa to rzecz, w jaki sposób książę Gorczakow odparł wszystkie punkta okólnika angielskiego. Okólnik Salisburego przytacza warunki traktatu sanstefańskiego z tekstu autentycznego, więc o „odparciu" okólnika w całem tego słowa znaczeniu mowy nie ma. Odpowiedź rossyjska może tylko odpierać obawy Anglii i to ze stanowiska ściśle rossyjskiego, a że Rossya nawet zajmując Konstantynopol, nie widziałaby żadnego powodu do obaw zagranicy, to wiemy bez wszelkich memoryałów i okólników petersburgskich. Odpowiedź rossyjska ma według *Timesa* zawierać jeden arcyciekawy argument, mianowicie ten, że od 22 lat nieraz łamano traktaty! Byłaby to już całkiem nowa i oryginalna maksyma prawa międzynarodowego, bo dotąd obowiązywała zasada *pacta sunt servanda* bez żadnych zastrzeżeń. Złe raz dokonane nie przestaje być złem nigdy, więc po 22 latach żadną miarą nie może uchodzić za tytuł prawny. Turcya, zdaniem Rossyi, gnębiła chrześcijan po barbarzyńsku od zakończenia wojny krymskiej, więc także mogłaby teraz powiedzieć, że nie wolno nikomu wzbronić jej tego, co 22 lat bez przerwy czyniła. A gdyby wreszcie przyszło do rachunku złamanych traktatów, to pewnie Rossya nie wyszłaby na tem tak świetnie, żeby całej Europie mogła ciskać w oczy ten zarzut, a sama siebie stawiać na piedestalu. Ze łamano traktaty, smutna to prawda, ale też zato ostatni okres dziejów nowoczesnych jest tak obfity w krwawe wojny, że mało epok z przeszłości może iść z nim w zawody. Rossya, wysnuwając tytuły prawne z faktu łamania traktatów, wcale nie przysłuża się przyszłemu losowi pokoju światowego, lecz owszem ogłasza pogotowie wojenne w permanencyi. Ale czekajmy na autentyczny tekst repliki rossyjskiej. Niedługo po niej wystąpi Anglia z dupliką i jeżeli strzały nie przerwą tej wymiany pism spornych, a dyplomacya tymczasem zdoła doprowadzić kongres do skutku, areopag europejski będzie miał przed sobą bogaty materyał procesowy. Sędziowie nie potrzebowaliby pewnie długiego namysłu do wydania wyroku, gdyby mieli zapewnioną jego egzekutywę. Ale areopag kongresowy rozporządza tylko egzekutywą, opartą na środkach moralnej pressyi. Jeżeli te środki nie wystarczają, *ultima ratio* wojenna wchodzi w swoje prawa.

Z ostatnich obrad parlamentu włoskiego w sprawie wschodniej Rossya nie wysnuje dla siebie zbyt wiele pomyślnych wskazówek, a jeżeliby te rozprawy miały wpłynąć znacznie na dalsze postępowanie ks. Gorczakowa, to możnaby oczekiwać bardzo znacznych ustępstw na rzecz pokoju. Jeżeli ogólne wrażenie tych rozpraw wypadło niepomyślnie dla Rossyi, to uważać to należy za wskazówkę, że w Europie zaczął przeważać prąd antirossyjski. Dopóki Rossya z nadaną sobie przez siebie missyę humanitarno-cywilizacyjną posuwała się w głąb półwyspu bałkańskiego a cała Europa albo neutralnie albo nawet obojętnie przypatrywała się jej pochodowi, włoski parlament nie był skory do interpelacyi i rozpraw na temat wschodni. Wyczekiwano tam końca zawikłań, ażeby stanąć po stronie silniejszej i zyskać co dla młodego królestwa, które zawsze dotąd odnosiło korzyści z wojen w Europie prowadzonych. Jeżeli postawa parlamentu włoskiego była niespodzianką, to daleko więcej jeszcze stanowisko nowego gabinetu a mianowicie jego szefa Cairoli. Dawny spiskowiec i uczestnik wszystkich rewolucyjnych wypraw na półwyspie apenińskim, niedawny szef radykalnej frakcyi w parlamencie, podzielający jej opinie o zbyteczności ustawy gwarancyjnej co do Watykanu i o niedostatecznem zaokrągleniu granic włoskich,

---

Kronika Londyńska

V.

Bieda i wojna. Smutny los *bumażków* i ich właścicieli. Filhellenizm *in articulo mortis*. Wystawa paryska. Indye. Kwestya strategiczno-geograficzna. Co piszą gazety hindostańskie? Lord Lytton i jego plagiaty z literatury polskiej, *The Forl of Time*. Plagiat *Komedyi Nieboskiej*. Polak gubernatorem w Indyach. Oda hindostańska do Galicyanina Szczepańskiego. *Indian Ofice* jako źródło do historyi polskiej. Żydzi angielscy. Obrazek irlandzki. Kronika brukowa. Nowości literackie.

Świat cały stęka.... Człek porządnie ubrany spotyka co krok na ulicach stolic starego lub nowego świata dłoń wynędzniałą, wyciągniętą o jałmużnę... W Londynie, Liverpoolu, Paryżu, słyszę tylko narzekanie na biedę, podobne skargi czytam z New-Yorku, Berlina, Warszawy, z Chin nawet...

Sądząc z tego, co się widzi i czyta, ziemia przebywa okres niedostatku, jednakże szafuje tak hojnie oszczędnościami swych pracowników i trudami swych synów na olbrzymie wojny i olbrzymie przygotowania do wojen!...

Mówiąc tylko o Anglii, od kiedy ta wyspa wychyliła się z morza, nie widziano w niej podobnego ruchu i wydatków na cele wojenne. Będąc niedawno w Woolwich, widziałem 20.000 robotników zajętych w arsenale, a nowych przyjmują. Owe sześć milionów, o których mówiono tyle, zostały wydane co do grosza. Pierwszą czynnością parlamentu po feryach wielkanocnych będzie zawotowanie nowych milionów na przygotowania wojskowe. Przy tem wszystkiem pokazało się parę milionów funtów deficytu w regularnym budżecie, i grożą nałożeniem nowych podatków. Rozmaite warstwy społeczne już się spierają, na kogo ma spaść ten haracz, czy na zamożniejszych, przez podwyższenie podatku dochodowego, czy na massy, przez podniesienie akcyzy. Wszyscy zaklinają się, że przy teraźniejszej biedzie nie mogą więcej płacić. Jeśli skutki teraźniejszych stosunków dają się czuć tak dotkliwie w Anglii bogatej, jakżeż inne społeczeństwa muszą cierpieć?...

Wybaczcie te skargi. Od kilku dni trudno mi być wesołym. Patrzę na wszystko przez bardzo ciemne okulary. Już osobiste tarapaty, w tłuczeniu się pomiędzy Londynem a Paryżem, tam i napowrót, jak zegarowe wahadło, zepsułyby humor najlekkomyślniejszego kronikarza. Nie będę męczył was opisem przykrości takich podróży, ale odsyłam was wprost do piątej satyry Horacyusza. Od *cauponibus malignis*, co w XIX stuleciu wypadałoby tłómaczyć: „złodziejskich właścicieli hotelów paryskich" do *inde Rubos fessi parvenimus* (a kogożby nie zmęczyło bujanie po cieśninie kaletańskiej w tej najgorszej porze roku, i tłuczenie kości w ohydnej drugiej klasie kolei angielskich i francuskich?) wszystko złe, opiewane tak żałośnie przez Rzymianina, i mnie trapiło, z dodatkiem wielu niewygód, naszej epoce właściwych. Jedną tylko wymienię, tak okropną, że najtwardsze serce musi napełnić litością dla cierpiącego. Miałem ruble — nowe, przystojne *bumażki*. Wypadało mi jechać koniecznie, a tu, jak na złość, żaden wekslarz w Londynie nie chciał przez dni kilka wymienić banknotów rossyjskich! Dostawszy się z łaski przyjaciół do Paryża, nie spotkałem na razie milszego przyjęcia. Fakt ten już da wam wyobrażenie o doniosłości popłochu, który panował w pierwszych dniach kwietnia na giełdach zachodnich. Pomimo notowania rossyjskich dewiz i waluty w biuletynach giełdowych, przebyliśmy tu porę, w której człowiek z rublami w kieszeni mógł był doznać losu Araba w pustyni, co znalazł worek pereł, gdy pragnął i łaknął. Na szczęście uspokojono się cokolwiek, ale jak długo potrwa ten zwrot zaufania?...

Żal mi biednych Paryżan. Powróciwszy nad brzegi Sekwany opiszę wam szczegółowo ich przygotowania wystawowe. Biedacy, sadzą się jak umieją, z duszą wciąż na ramieniu, czy wszystkiego nie robią na próżno. Anglicy okazują niemniej hojność i zapobiegliwość w uświetnieniu wystawy. Ich dział w pałacu na *Champ de Mars* będzie może jedyny, zupełnie gotowy w dniu otwarcia. A przy tem wszystkiem, gdy nas już tylko kilka tygodni oddziela od dnia pożądanego, wciąż słyszymy pytanie, czy tyle wysileń i wydatków nie spełznie marnie? Ta ogólna niepewność jutra ciąży na nas jak zmora nocna. Darmo pocieszają nas pisma od dni kilku optymistycznemi wróżbami, że wobec porozumienia Austryi z Anglią, Rossya nie odważy się na wojnę. Opinia tutejsza nie chce przyjąć żadnego zapewnienia i żadnego uspokojenia.

Jeżeli prawdą jest, że wiadomostki klubowe w Londynie bywają często lepszą skazówką przyszłości, niż doniesienia gazet, miałbym prawo podzielać nieufność Londyńczyków w możliwość pokojowego lata. Niedawno przekonałem się zaś, że klubom wierzyć wypada. Na mocy rozmowy klubowej doniosłem przed kilku tygodniami do Warszawy, o prawdopodobnem odwołaniu księcia Edymburgu z morza Marmara, skutkiem jego nieoględnego toastu na cześć swego teścia cara, w dniu tegoż urodzin. Żadne pismo angielskie nie poważyło się powtórzyć drukiem tego oskarżenia; takie uszanowanie otacza tu rodzinę monarchini. Dopiero po dokonanym fakcie podały go wszystkie gazety europejskie. Nie jest to pierwszy przykład spotkany przezemnie, iż z min ludzi koło Westminsteru i na Pall Mall można dużo wyczytać. Wyraz twarzy, które tam wczoraj spotkałem, był bardzo złowrogi dla osoby, co się wybiera na paryską wystawę. Rozmowy tchnęły marsowym duchem. Powróciwszy z Francyi, nie słyszę już słówka o filhelleńskich projektach. Zniknęły wraz z zniknięciem lorda Derby z widowni. Jeżeli je wspominają, to z złośliwą żartobliwością.

Dalsze obcinanie i oskubywanie Turcyi, dla zrównoważenia straty Bułgaryi, porównują tu do czynu Iwana Groźnego, który widząc dworzanina bez lewego ucha, natychmiast prawe mu odciął, dla równowagi, albo do bajki o wdowcu z dwiema kochankami, z których jedna wyskubywała mu z głowy siwe włosy a druga czarne, aż zrobiły go zupełnie łysym. Projekt powtórzenia łaski Iwanowej lub operacyi dwu kochanek na chorym człowieku, nie był nigdy popularnym w Anglii.

Paryż drży, a Londyn się sroży — oto wrażenie schwytane w ostatnich trzech dniach na bulwarach i na Strandzie. Daj Boże, aby było mylne. Wszak tylu mądrych ludzi łamie sobie głowę nad zapewnieniem nam spokojnej wystawy! Widzimy, niby w komedyi Arystofana p. t. *Pokój*, Lacedemon i Argos, Megare i Ateny i *tutti quanti*, pracujące nad odkopaniem bogini pokoju. Czy pamiętacie tę zabawną scenę, w jednej z najzabawniejszych fars greckich, i jej rozwiązanie? Ja przypominam ją sobie często, bo doskonale oddaje zabiegi nowoczesnej dyplomacyi, im zgodniejszej na pozór, tem gorsze rezultata sprowadzającej. Czy też odkopią tę boginię zasypaną tylu notami i protokołami?

Pisząc tę kronikę w usposobieniu pessymistycznem, pozwalam sobie zwrócić waszą uwagę na Indye. Wielki człowiek porównał wojnę angielsko-rossyjską z walką wieloryba ze słoniem. Smiem wątpić, ażali ten wielki człowiek studyował geografię, jak my, podróżnicy, ją musimy studyować, czy szperał z dnia na dzień w depeszach o ruchach społecznych, politycznych i badawczych w Indyach, lub posiada o tym kraju tyle informacyi, jak pewien młody nasz rodak, o któ-

jednem słowem znany Cairoli tak się przedstawia na fotelu ministeryalnym, jak gdyby dawniej lub teraz chciał mistyfikować Europę. Cairoli jest tak umiarkowany i roztropny pod każdym względem jak jego poprzednicy a nawet gniew jego towarzyszy z ław poselskich nie zdołał go dotąd nawrócić na dawne tory. Czy to nawrócenie się jest równie szczere i trwałe jak chwalebne i roztropne, to inna kwestya, bo przypowieść o naturze wilka budzi wątpliwość. Ale na wszelki wypadek wynika ztąd, że król Humbert wyprosił sobie u nowego szefa gabinetu wszelki radykalizm tak w wewnętrznej jak i zagranicznej polityce. Jeżeli król Humbert okazał tyle siły i woli dotąd, to zapewne oprze się skutecznie każdej próbie Cairolego do stopniowego skierowania polityki na tory radykalniejsze. Zatem nie w zmianie opinii Cairolego lecz w stałości króla Humberta spoczywa rękojmia, że Włochy nie są skłonne do awanturniczej polityki.

Rada państwa.

† **Wiedeń,** 10 kwietnia. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Szybciej niż powszechnie się spodziewano, załatwiła dziś Izba długi szereg paragrafów ustawy o osobistym podatku dochodowym i zaczęła już dyskusyę nad §. 42gim, który, gdy pominiemy §. 43ci z klauzulą wykonawczą, jest ostatnim paragrafem projektu. Po prostu niespodzianką było rozpoczęcie tej dyskusyi; to też p. Neuwirth, zwracając uwagę na nieprzygotowanie bardzo znacznej części Izby do tych obrad, wnosił ich odroczenie; Izba jednak szczupłą więszością głosów uchwaliła nie przerywać dyskusyi. A ważny to paragraf, gdyż zabrania krajom, powiatom i gminom pobierania dodatków na podstawie osobistego podatku dochodowego. W projekcie rządowym paragrafu tego nie ma, dopiero komisya Izby zgotowała projektowi a nawet całej reformie podatkowej ten szkopuł, o który wielkie to i mozolne dzieło rozbić się może. Komisya motywuje swój wniosek tem, że dodatki pobierane przez kraje, powiaty i gminy od nowego podatku tego mogłyby niekorzystnie wpłynąć na rezultaty szacunków, a więc też na rezultaty samego podatku. Wzgląd ten nie był z pewnością tajny samemu także rządowi przy układaniu projektu, ale poszanowanie statutów krajowych było dla rządu względem wyższym, przed którym tamten musiał ustąpić. A nadto praktyczne względy, t. j. nietworzenie przeszkód tak ważnych w doprowadzeniu tyle upragnionego przez siebie dzieła do skutku, były rządowi pobudką do wymijania w projekcie niebezpiecznych inowacyj. Komisya nie zawahała się postawić całego dzieła reformy podatkowej na ostrzu jednego paragrafu, a że w ten sposób na prawdę wystawiła je na wielkie niebezpieczeństwo, świadczy o tem wzburzenie, które zapanowało dziś w Izbie na początku obrad nad §. 42gim, świadczy także stosunek posłów zapisanych do głosu przeciw, których jest dwudziestu i kilku, do zapisanych za paragrafem, których jest sześciu. Przemawiający dziś z lewicy za paragrafem p. Tinti, oświadczył w imieniu „wielu" przyjaciół politycznych, że tylko pod warunkiem przyjęcia tego paragrafu będą w trzeciem czytaniu głosowali za całą ustawą; ale również wielu, a może nawet więcej jeszcze posłów z lewicy kładzie warunek przeciwny: jeśli paragraf ten przejdzie, będą głosowali w trzeciem czytaniu przeciw całej ustawie. Stanowisko prawicy zaś nie ulega wątpliwości. Zchodzi tedy pytanie, czy zwycięży p. Tinti, czy też p. Herbst, który zapisał się do głosu przeciw paragrafowi, a którego głos zwykł ciężko ważyć na szali. Z koła polskiego zapisani są do głosu przeciw paragrafowi pp. Dunajewski i Krzeczunowicz.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11, min. 25, udzielając po wstępnych formalnościach głosu p. Schönererowi, który wzywa przewodniczącego w komissyi do ustawy o rybołowstwie p. Claudego, aby odpowiedział na interpelacyę Rosera o stanie pracy tejże komissyi.

Izba przechodzi do porządku dziennego, t. j. do szczegółowych w dalszym ciągu obrad nad ustawą o osobistym podatku dochodowym, mianowicie nad niezałatwionym wczoraj § 24tym.

Ustępy *G* i *H* tego paragrafu przepisują: Przy obliczaniu czystego dochodu należy strącać: 1) wydatki na zapewnienie sobie dochodu, mianowicie koszta administracyi i utrzymania zródeł dochodu, straty w interesie, wydatki spowodowane zużyciem materyałów, straty w substancyi; 2) premie assekuracyjne z wyjątkiem zabezpieczenia na życie; 3) ciężary publiczne z wyjątkiem podatku dochodowego; 4) procenta od długów i ciężary z tytułu prawa prywatnego; natomiast nie wolno strącać wydatków na ulokowanie kapitału, na rozszerzenie przedsiębiorstwa i na utrzymanie domu: spadki i podobne nabytki nadzwyczajne (wygrane, darowizny i t. p.) nie stanowią dochodu do opodatkowania.

P. Krzeczunowicz nie sprzeciwia się zasadniczo przepisowi o niestrącaniu wydatków na ulokowanie kapitału i na rozszerzenie przedsiębiorstwa, ale dopatruje się pewnej inkonsekwencyi w następnym zaraz przepisie o nabytkach nadzwyczajnych, gdzie jako wolne od podatku są wymienione wygrane, darowizny i t. p. Mowca wnosi, aby opuszczono tak przepis o niezwolnieniu wydatków na ulokowanie kapitału i na rozszerzenie interesu, jako też o zwolnieniu spadków i nabytków nadzwyczajnych.

P. Auspitz mniema, że wystarczy opuścić wyrazy: „wygrane, darowizny i t. p." co też wnosi.

W głosowaniu upadły obie poprawki; uchwalono ustępy *G* i *H* § 24go w formie projektowanej przez komissyę.

Paragraf 25ty o katastrach uchwalono bez dyskussyi.

Paragrafy 26—30 stanowią o postępowaniu od chwili ogłoszenia rezultatów szacunkowych aż do końca reklamacyj w pierwszej i drugiej instancyi.

P. Krzeczunowicz w imieniu reprezentowanej przez siebie mniejszości komisyjnej wnosi tu kilka poprawek w tym mianowicie duchu, by termin do wniesienia reklamacyi rozpoczynał się nie od dnia ogłoszenia rezultatów szacunkowych (jak chce większość komisyi), lecz od dnia doręczenia każdemu z osobna pisma z zawiadomieniem, do której klasy go zaliczono, a gdyby pisma tego doręczyć nie można, natenczas od dnia złożenia go u naczelnika gminy.

Wnioskodawca — jak mówi w umotywowaniu — miał zamiar wnieść poprawkę szerszą, mianowicie także w duchu nienadawania prawa reklamacyi co do oszacowania nieswojego, bo p. Klier ma słuszność, że z tego prawa wyrodzi się denuncyatorstwo z z rzemiosła; ponieważ atoli w komisyi tak mało było skłonności do uznania wywodów takich, przeto mowca ogranicza się na wniosku powyższym, który prawu reklamacyi nadaje dopiero właściwe znaczenie; w najliczniejszych bowiem wypadkach rezultaty szacunkowe pozostaną nieznane osobom interesowanym, jeśli nie będą podane wprost do ich wiadomości, ztąd też dopiero po otrzymaniu tej wiadomości będą mogli reklamować. Większość komisyi proponuje początek terminu reklamacyjnego od dnia ogłoszenia rezultatów szacunkowych, bo chodziło jej o przyspieszenie szacunków dla ustanowienia kontyngensu; dziś atoli, gdy Izba uchwaliła ustanawiać kontyngens przed szacunkami, motyw większości komisyjnej już nie ma znaczenia.

P. Klier wnosi, aby nie uchwalano projektowanego przez większość komisyjną prawa reklamacyi co do oszacowania nieswojego.

W głosowaniu odrzucono obie te poprawki; §§ 26—30 uchwalone bez zmiany.

Paragraf 31szy zawiera przepisy o czynności krajowej komisyi reklamacyjnej.

P. Krzeczunowicz znów w imieniu polskiej mniejszości komisyjnej wnosi, aby opuszczono z paragrafu przepis o naznaczaniu komisyi przez ministra terminów do załatwienia spraw. Wiele bowiem reklamacyj bardzo zawiłych będzie wymagało długiego czasu do załatwienia, a nadto zważyć trzeba, że komisya krajowa wyżej stoi od powiatowych i miejscowych, że przeto naznaczanie terminów jeszcze więcej jej ubliża niż tamtym.

Wniosek Krzeczunowicza upada; § 31szy uchwalony bez zmiany.

Bez dyskusyi uchwalono §§ 32 — 40, które mówią o obliczeniu jednostek podatkowych, o przypisaniu podatku, o zmianach w powinności podatkowej w ciągu roku, o karaniu przestępstw, o nieoddziaływaniu fasyj i szacunków na wstecz.

Paragraf 41szy stanowi: Z chwilą pobierania osobistego podatku dochodowego ustanie podatek pobierany wedle patentu z dnia 29 października r. 1849.

P. Krzeczunowicz w imieniu polskiej mniejszości komisyjnej wnosi o przejście do porządku dziennego nad tym paragrafem. — P. Schaup wnosi, aby paragraf ten przeniesiono dosłownie do ustawy o zaprowadzeniu reformy podatkowej. — P. Neuwirth ze względu na ważność §§ 41 i 42 wnosi odroczyć obrady przez zamknięcie posiedzenia. — Wniosek ten upadł. P. Krzeczunowicz cofa swój wniosek na rzecz wniosku Schaupa. — Izba uchwala ten wniosek.

Paragraf 42gi powiada: „Od pobieranego mocą tej ustawy podatku nie wolno pobierać dedatków krajowych, powiatowych i gminnych."

P. Zschock sprzeciwia się przepisowi temu, ubolewając nad wyraźnem wkraczaniem w zakres statutów krajowych i ordynacyj gminnych. Traktując sprawę zresztą tylko z stanowiska finansowego, a nie politycznego, dowodzi mowca, że można bezpiecznie pozostawić krajom, powiatom i gminom prawo pobierania dodatków, i usilnie prosi Izbę, aby nie naruszała tego poręczonego prawa pod żadnym warunkiem.

P. Tinti nie jest zwolennikiem zasady, że prawo państwowe łamie prawo krajowe, ale nie dopuszcza też, aby prawo krajowe łamało prawo państwowe. Państwo, rozpisując nowe podatki, ma prawo i obowiązek ograniczania tych praw krajowych, któreby niekorzystnie wpłynąć mogły na rezultaty nowego podatku: inaczej bowiem zwierzchnicze prawo państwo *(Hoheitsrecht)* stałoby się ułudnem. Prawo krajów co do pobierania dodatków byłoby niebezpieczne dla finansowych rezultatów tego podatku z powodu ogromnego procentu, w jakim dodatki krajowe, powiatowe i gminne bywają pobierane. Zresztą nie chodzi tu o pozbawienie krajów prawa pobierania dodatków wogóle, lecz tylko o wykluczenie podatku niniejszego od dodatków, t. j. o zniesienie podstawy rozkładu dodatków, co kraje wynagrodzą sobie poprostu przez podwyższenie innych dodatków. Bardzo ważnym względem jest tu progresyjny charakter podatku, a więc też dodatków, która to okoliczność z względu na ogromny procent dodatków staje się tem niebezpieczniejszą. Mowca tak kończy: W własnem i w

---

rym raz wspomniałem. Pan S... jest tak ściśle związany z szefem biura indyjskiego w Londynie, że mapy najnowszych odkryć geograficznych na północnych stokach Himalajów w Afganistanie są dla niego dostępne, chociaż rząd tutejszy nie może ich wydać na widok publiczny, póki trwają zawikłania z Rossyą. W tych mapach leży nauka, że Anglia musi bardzo prędko zmienić swoją indyjską politykę nieczynności. Rozchwiały one stanowczo złudzenie, jakoby Himalaje tworzyły wszędzie zaporę nie do przebycia, szaniec broniący Indye na każdym punkcie.

Wiadomo wam zapewne, z podróży Schlaginweitów itp. badaczy, jak strasznym wałem ufortyfikowała przyroda półwysep indyjski od Tybetu i Kaszgaryi. Któż nie czuł dreszczu, czytając opis strasznego wąwozu Karokoran, jedynego przejścia z Hindostanu do kraju Jakóba Bega, wyższego nad szczyt Mont Blanc lub Araratu, tak jałowego i takiemi nawiedzanego wichrami, iż krom człeka i kozy tybetańskiej żadna istota nie zdoła przeżyć trzydniowej przeprawy wzdłuż jego przepaści? Dzięki nieznajomości zachodniej części Himalajów — nieznajomości głębszej do niedawna, niż pokrywała wnętrze Afryki, nawet Anglicy sądzili, iż od Afganistanu broni ich coś podobnego do Karakoranu. Żaden europejski podróżnik nie zdołał rozchwiać tego zdania, bo europejska noga nie stanęła jeszcze w tych stronach. Ale podróżnik bramin, wysłany na zwiady przez rząd indyjski, przebył góry i zwiedził ich stoki północne aż do kraju Kafirów, zupełnie niepodobnego do mahometańskich Afgańczyków, a tak wojowniczego, że młodzieniec Kafiri nie może pojąć małżonki, póki nie dowiódł swego męstwa złożeniem jej u stóp głowy mahometanina. Lud ten wywodzi swój początek od greckich lub zachodnich kolonistów, sprowadzonych przez następców Aleksandra Wielkiego, zamieszkuje kraj wodny, dość żyzny, wzniesiony kilkanaście tysięcy stóp nad poziomem morza, przez co samo łańcuch himalajski oddzielający go od Indyi, sięga tylko kilka tysięcy stóp nad jego wyżynę. W tej części Himalajów znajdują i się wąwozy równie łatwe do przebycia, jak Bałkany lub Karpaty. Od Kiwy, przez kraj Kafirów, i do granicy indyjskiej, liczą 150 mil geogr. Anglicy nie wiedzą, jak by się zachowało mężne plemię posiadające ten klucz indyjski, w razie najazdu od północy, czy walczyłoby po ich stronie, czy przeciw nim. Prawdopodobnie dawniejsi mongolscy zaborcy Indyi dwa razy przedarli się przez tę okolicę na południe. Możemy więc być pewni, że w radzie królowej Wiktoryi, obecnej *Kajzar-a-Hind*, nie raz zachodzi pytanie, dla czegóżby trzeci najazd tą samą drogą nie był możliwy? Rozpisałem się o tej kwestyi geograficzno-strategicznej będąc pewnym, że nie jest oklepaną, lub znaną ogólnie.

Przejdźmy do wnętrza indyjskiego półwyspu. Niedawno wydał tam samowładny lord Lytton, namiestnik cesarzowej, ukaz, który wywołał oburzenie Anglików. Poeta i literat angielski, obrońca wolnego słowa w domu, zaprowadził w Indyach cenzurę, której srogość przewyższa napoleońskie i rossyjskie przepisy. Wytłómaczył on jej konieczność gwałtownością prasy indyjskiej przeciw obecnemu rządowi. Rozciekawiony, udałem się do znawców indyjskiej literatury o przekłady wycinków z gazet buntowniczych. Widok ich nie nawrócił mnie wprawdzie do poglądów lorda Lytton o skuteczności cenzury, ale przekonał, iż *prestige* angielskie upadło zupełnie w Indyach, od czasu klęski sułtana. Ton pism mahometańskich i hindostańskich w Madrasie i Bengalu jest jednako szyderczy, zjadliwy i buntowniczy. Nie dziw, że Anglicy przypomnieli sobie straszny rokosz sepojów z r. 1857, gdy jedna gazeta indyjska po drugiej przepowiada ludowi, iż Nana Sahib powróci niebawem na czele pół miliona Rossyan, żeby wypędzić za morze znienawidzonych *farrindże* (cudzoziemców!)

Bez wątpienia sam lord Lytton przyczynił się do rozjątrzenia ludności indyjskiej przeciw Anglii, a co gorzej, nawet zbudził niezadowolenie pomiędzy panującą biurokracyą angielską. Jest to człowiek zakochany w pompie dworskiej, bawiący się w Kalkucie i Delhi w cesarza wschodniego, utrzymujący dwór oryentalny i parady mongolskie, lecz uchybiający skutkiem nieznajomości tak często przeciw etykiecie wschodniej, iż obraża potężnych lenników Anglii, jak Seindię i t. p. jednego po drugim. Zniósłszy dawny patryarchalny sposób rządzenia krajowcami, zaprowadził natomiast rygor biurokratyczny, dla tubylców niezrozumiały, a nieznośny dla Anglików, używanych jako narzędzia jego samowoli. Nie mogę zrozumieć, dla czego przy świadomości tych faktów rząd londyński trzyma w Indyach wice-króla, który jako polityk zdezorganizował cały półwysep, a zdobył sobie sławę literacką okradając Polaków i Serbów. Tylko ministeryum Gladstona mogło wyszukać i wynieść taką osobistość jak lord Lytton do jego teraźniejszego stanowiska, podług zasady, że równi bratają się z równymi.

Czyście słyszeli o tych kradzieżach? W r. 1868 zjawił się w Londynie poemat Owena Meredítha (pseudonim liteacki Lyttona) p. t. *The Fool of Time* (błazen swego czasu), z przedmową zawierającą ustęp: „Poniższe sceny napisane przed wielu laty, wyrosły z silnego i żywego wrażenia, jakie wywarło na moim umyśle streszczenie w obcym przeglądzie *(Revue des deux Mondes)* poematu polskiego, nieznajomego autora. Nie rozumiem słówka po polsku, nie widziałem nigdy tego poematu w oryginale, nie jestem nawet pewny, czy był drukowanym, a mego poematu nie napisałem w chęci drukowania. Ale nieubłagany wydawca"... etc.

Nieubłagany wydawca uwiódł więc skromnego Meredítha, syna autora *Caxtonów* i piewcę *Lucilli*, a zapłaciwszy mu parę tysięcy funtów za honor i manuskrypt, wydrukował *The Fool of Time* wbrew życzeniom autora, a tak przekonaliśmy się, że Lytton ukradł całą *Komedyę Nieboską* w najlepszej wierze, że go nigdy nie złapią na kradzieży. Owen Meredith, wielki poeta angielski i biegły lingwista, nie znał autora poematu, zapisanego wraz z *Hamletem* i *Boską Komedyą* w dziejach literatury! Ukradł go z dosłownego przekładu w *Revue des deux Mondes*, zepsuł niektóre ustępy wodnistemi dodatkami, powtórzył od słów Anioła stróża w pierwszej scenie do zgonu Pankracego (którego przezwał Panurge) i *Galilee vicisti!* w ostatniej, a potem wszystkiem, gdy go nieodżałowana pani Walker Cook, tłómaczka całego Krasińskiego, złapała na gorącym uczynku i odsłoniła Anglii, kręcił się jak piskorz, zapierał i wypierał, aż cała sprawa poszła w zapomnienie. Ten sam Owen Meredith skradł najpiękniejsze ustępy z *Irydyona* i trzydzieści pieśni serbskich, aby je rozwodnić i wydać jako swoje. Musiał je zepsuć. Poeta angielskich parków, ogródków, konfortu i miłostek, delikatny dandys Pall Mallu, nie mógł zrozumieć wieszcza polskiego. Strój nieznajomego poety był za szeroki i poważny dla jego zdrobniałych członków, gęśl za ciężka dla zniewieściałej dłoni, majestatyczne królestwo żałoby nie było do twarzy mylordowi, który nie urodził się w boleści, któremu nie świeciła nigdy jedyna pochodnia, pozwalająca poecie przeniknąć zmrok przyszłości okiem proroczym — zwątpienie w terazniejszość wiarą w przyszłą sprawiedliwość! Jednakże nie wahał się wkraść w królestwo mogił, w szeroką dziedzinę polskiej poezyi, i powtórzyć jej chór najboleśniejszy na tej samej harmonijce, która odbrzęczała *Lucyllę*. On, poeta dla tego tylko, że ma ucho do rymu i rytmu! Jak wam się podoba ten ustęp z życia wicekróla Hindostanu? Czy wierzycie, że nic a nic mu to nie zaszkodziło w opinii angielskiej? Nas można zawsze okradać bezkarnie; nawet nasza literatura została wyjętą z pod praw nakazanych w dekalogu! A za co?.

(Dokończenie nastąpi.)

wielu przyjaciół politycznych imieniu oświadczam, że przyjęcie paragrafu tego uważamy za niezbędny warunek naszego głosowania za ustawą w trzeciem czytaniu, gdyby go odrzucono, będziemy głosowali przeciw ustawie.

Tu przerwano obrady.

P. Claudi odpowiada na zapytanie Schönerera (zob. na początku,) że komisya do ustawy o rybołowstwie nie odbywała posiedzeń z powodu zajęcia członków w innych komisyach, których prace są pilniejsze. Komisya rozpocznie swoje prace po świętach.

Koniec posiedzenia o godź. 3 min. 5 — Następne jutro.

Rozprawy adresowe

w parlamencie angielskim.

W obu Izbach parlamentu angielskiego odbyły sią d. 8 b. m. rozprawy adresowe. Adres miał być wystosowany do królowej z powodu zwołania rezerw. Przy rozprawach wyświecono szczegółowo — jak to przepowiadały *Times* — obecną sytuacyę polityczną.

Izba lordów.

Lord Beaconsfield przedkładając adres nadmienił przedewszystkiem, że polityka rządu angielskiego w kwestyi wschodniej opiera się na traktatach z r. 1856 i 1871. Już na początku kampanii rossyjsko-tureckiej zawiadomił rząd angielski Rossyę, że każda modyfikacya tych traktatów będzie wymagała zezwolenia mocarstw na nich podpisanych. Ponieważ Rossya nie chciała zadość uczynić żądaniu Anglii, a mianowicie nie chciała kongresowi przedłożyć całego traktatu sanstefańskiego i ponieważ szanse zwołania kongresu znikły, musiała Anglia w obec tego stanowiska Rossyi pomyślec o środkach właściwych. Gdy cały świat stoi pod bronią, musiała także Anglia przygotować się militarnie na każdy wypadek. W dalszym ciągu swego przemówienia, które trwało godzinę i 15 minut, wyłuszczył lord Beaconsfield powody, które skłoniły królowę do wydania mesażu i wyświecił politykę rządu, która znalazła poparcie w parlamencie. Mowca wspomniał o odpowiedzi lorda Derby'ego na okólnik ks. Gorczakowa rozesłany na początku kampanii, w której lord Derby odwołał się na postanowienia traktatów z 1856 i 1871 w których jest mowa o niezawisłości i nietykalności Turcyi i gdzie jest wyrażoną zasada, że żadne mocarstwo nie może łamać swych zobowiązań w obec Turcyi bez zezwolenia innych mocarstw podpisanych na traktatach. Ważną rzeczą jest stwierdzić, że ta zasada została podniesioną p[rzez rząd angielski jeszcze na początku wojny. Ta zasada jest podstawą całej, dyplomacyi angielskiej, na tej zasadzie opiera się polityka Anglii i gdyby Rossyla nie byłazgodziła się napowyższe zastrzeżenia traktatów, nie byłaby Anglia w ciągu kampanii zachowała neutralności. Gdy między stronami prowadzącemi wojnę zaczęły się rokowania o zawarcie pokoju, zawiadomiono Rossyę, że każdy traktat pokojowy musi być sankcyonowany przez Europę. Następnie wspomniał mowca o korespondencyach dyplomatycznych przedłożonych parlamentowi i wskazał na wielka tajemniczość, jaką osłonięte były rokowania pokojowe między Rossyą a Portą. Rossya zapewniała kilkakrotnie, że ten traktat pokojowy ma być uważany tylko za szkic, za projekt pokoju. Austrya uwierzyła widocznie tym zapewnieniom, albowiem zaprosiła mocarstwa na konferencyę. Krok ten zrobiła Austrya w charakterze jednego z mocarstw podpisanych na paryskim traktacie pokojowym. Przy rozprawach nad kwestyą, czy i gdzie ma się zebrać kongres, nie robiła Anglia wcale żadnych trudności w kwestyach podrzędnej wagi, jak n. p. kto ma przewodniczyć na kongresie, czy ma się zebrać kongres czy konferencya i t. p. Obecnie nie ma w ogole różnicy między kongresem a konferencyą. Na wszystkie podobne kwestye zapatrywał się rząd angielski jako na kwestye podrzędne, albowiem był i jest zdania, że interesa kraju są zanadto ważne i że nie należy ich podporządkowywać kwestyom tak drobnym. Rząd angielski życzył sobie tylko, ażeby obrady konferencyi czy kongresu odbywały się swobodnie, i mniemał, że zebranie się konferencyi czy kongresu jest jedynym środkiem utrzymania pokoju europejskiego. Gdy Austrya zaproponowała Berlin zamiast Wiednia, nie sprzeciwiał się temu rząd angielski. Ażeby jednak zapobiedz zwłoce, rząd angielski wiedział bowiem że między Rossyą a Turcyą toczą się tajne rokowania, że armia rossyjska posuwa się dalej i że Rossyanie gromadzą się dokoła Sambułu — uznał rząd za stosowne wysłać flotę na wody tureckie. Rząd uważał za rzecz bardzo ważną nadać swej polityce nacisk jeszcze w inny, zrozumiały sposób... Rząd zawiadomił dalej ambasadora austryackiego, hr. Beusta, iż musi mieć z góry zapewnienie, że każdy artykuł traktatu sanstefańskiego będzie przedmiotem dyskusyi na konferencyi. Tym sposobem zaznaczył rząd ponownie zasadę wygłoszoną już na początką kampanii. Słowa użyte przez Rossyę: „apprecyacya i akcya“ są pod każdym względem niejasne i niezrozumiałe; Anglia nie jest zadowoloną z odpowiedzi Rossyi i musi je uważać za odrzucenie słusznych i niezbędnych warunków pod jakiemi, zdaniem jej ma się zebrać kongres celem zbadania sanstefańskiego traktatu pokojowego. Każdy artykuł traktatu zawartego w San Stefano, z wyjątkiem postanowień czysto technicznych, jest zboczeniem od traktatów z lat 1856 i 1871, jeżeli nie naruszeniem tych traktatów, albowiem każdy artykuł powinien był być przedłożony kongresowi i uważany tylko za propozycyę (*suggestion*). Traktat sanstefański niszczy zupełnie to, co dotychczas nazywano Turcyą europejską; stwarza jakąś Bułgaryę, która nie będzie zamieszkałą przez Bułgarów, zabiera Turcyi porty w Czarnem i Egejskim morzu i nadaje greckim prowincyom: Tessalii i Epirusowi, nowe ustawy narzucone przez Rossyę. Czarne morze stanie się morzem rossyjskiem, podobnie jak morze Kaspijskie. Kwestya bessarabska nie jest bynajmniej kwestyą podrzędnej wagi, albo kwestyą lokalną, jest to sprawa do której już Palmerston przywiązywał wielką wagę albowiem łączy się z niezawisłością żeglugi na Dunaju. Gdyby traktat zawarty w San Stefano został istotnie wykonany, poniósłby szkodę nie tylko handel angielski z Persyą ale także byłaby narażoną wolna żegluga w cieśninach morskich, albowiem Turcya stałaby się państwem lenniczem Rossyi. Trzeba było więc zastanowić się nad tem, w jaki sposób należy Rossyi przeszkodzić w wykonaniu jej planów. Zdawało się, że ogólna sytuacya całej Europy jest wcale korzystną dla kongresu. Wszakże prawie wszystkie mocarstwa z wyjątkiem Anglii ucierpiały mniej lub więcej w przeciągu ostatnich 10 lat w skutek wojen, należało więc przypuszczać, że wszystkie mocarstwa skłonią się do załatwienia kwestyi wschodniej w drodze pokojowej. Ale kongres nie może przyjść do skutku, ponieważ Rossya nie chce wykonać swych zobowiązań. Większa część posiadłości tureckich tak w Europie jako też w Azyi jest albo zajęta przez wojska nieprzyjacielskie, albo też panuje tam największa anarchia. Nie podobna przewidzieć, co się stać może; droga angielska prowadząca do Azyi może być zamkniętą; armia rossyjska może pomaszerować do Syryi i Egiptu i obsadzić kanał suezki. Czyż wśród takich stosunków, gdy cały świat stoi pod bronią, może Anglia stać bezczynnie? Rząd ma jeszcze ciągle najgłębsze przekonanie, że kongres jest najlepszym i jedynym środkiem załatwienia tej sprawy w drodze pokojowej. Ale wiadomo wys. Izbie, jak małą jest nadzieja, aby kongres przyszedł istotnie do skutku, zwłaszcza od chwili, gdy się przekonano, że niema widoków, ażeby ta ważna kwestya mogła być uregulowaną za pomocą traktatów europejskiego prawa publicznego. Rząd uważał za swój obowiazek oświadczyć, że Anglia nie odstąpi nigdy od warunku, ażeby cały traktat sanstefański został na kongresie przedłożony reprezentantom mocarstw. Słuszność tego warunku uznano powszechnie, a nawet sama Rossya nie odmawia nam słuszności. Wśród takich stosunków, w obec możliwego naruszenia traktatu, stało się rzeczą niezbędną zarządzić środki ostrożności. Gabinet uważał za swoją powinność doradzać królowej wydanie mesażu. Rezerwa dostarczy armii 70.000 ludzi. Gdyby Anglia musiała rozpocząć wojnę, wystawiłaby do boju znacznie większą armię. W chwili, w której w tak ważnej części świata ma być dokonany zupełny przewrót, chodzi już nietylko o najważniejsze interesa Anglii ale poprostu całej Europy. Ani Cezar, ani Karol Wielki nie panowali nad tak wielkim obszarem nad jakim panuje Anglia. Jej bandery powiewają na wszystkich morzach; we wszystkich strefach posiada ona prowincye zamieszkane przez najrozmaitsze rasy i wyznania. To olbrzymie państwo musi być utrzymane a może być utrzymane tylko takiemi środkami, jakiemi powstało a mianowicie: odwagą, karnością, cierpliwością, poszanowaniem ustaw i spełnieniem obowiązków narodowych. Obecnie jest zagrożone bezpieczeństwo tego państwa. „Nie uwierzę nigdy“ — tak zakończył lord Beaconsfield swoją mowę — „ażeby w chwili tak ważnej parowie Anglii przestali czuwać nad jej sprawą i nie przypuszczam, ażebyście panowie nie przyjęli jednogłośnie adresu przezemnie proponowanego“.

Lord Granville wyraża nadzieję, że obecne zawikłania nie doprowadzą do ponownej wojny krymskiej. Składa on w tej mierze odpowiedzialność na rząd. Zdaniem tego mowcy zrobiła Anglia wspólnie z Austryą fałszywy krok dyplomatyczny, Rossya zaś odniosła tryumf dyplomatyczny. Kraj ma prawo domagać się dalszych wyjaśnień. Mowca żywi jeszcze ciągle nadzieję, że pokój będzie utrzymany, albowiem pokój jest w interesie wszystkich mocarstw. Niemcy, Francya, Włochy i Austrya nie mają widocznie chęci iść ręka w rękę z Anglią. Rossya zdaje się być skłonną uczynić zadość wszystkim słusznym i sprawiedliwym wymaganiom co do zmiany traktatu.

Lord Derby oświadcza, że zwołanie rezerw nie jest jedynym, czyli raczej głównym powodem jego ustąpienia; fakt ten przyspieszył je tylko. Czyż wszystkie środki dyplomatyczne zostały już wyczerpane? Cała sprawa weszła wprawdzie na fałszywe tory. Kongres może być środkiem naprawy poprzednich postanowień mocarstw. Rząd niemiecki sympatyzuje jeszcze ciągle z Rossyą. We Francyi niema ani jednego polityka, któryby życzył sobie powtórzenia wojny krymskiej. We Włoszech panuje takie same usposobienie. Mowca wątpi, ażeby Anglia liczyć mogła na alians z Austryą. Byłoby to ze strony Austryi wielką nierozwagą, gdyby chciała prowadzić wojnę z Rossyą nie zapewniwszy sobie poprzednio neutralności ze strony Niemiec. W końcu zaprzecza mowca, jakoby *prestige* Anglii doznało jakiegokolwiek uszczerbku.

Lord Cairns żałuje, że lord Derby nie życzy sobie zebrania kongresu. Kongres mógłby oddać ważne usługi przy uregulowaniu kwestyj bieżących. Mowca nie może pojąć polityki objawionej dzisiaj przez opozycyę.

Lord Silborne przemawia przeciw polityce rządu.

Lord Carnarvon nie sądzi, ażeby Rossya zgodziła się na unieważnienie całego traktatu zawartego z Turcyą i wskazuje na okólnik lorda Salisbury'ego, w którym podniesiono, że jeżeli Anglia zjawi się na kongresie, to chyba tylko z mieczem w ręku Takiej polityki nie może mowca popierać.

Lord Houghton pochwala politykę rządu.

Książę d'Argyll nadmienia, że rząd ukrywał ciągle swoje zamiary wobec parlamentu. Mowca zgadza się wprawdzie z zapatrywaniem, że wyłączny protektorat Rossyi nad europejskiemi prowincyami Turcyi mógłby stać się powodem do rozmaitych nieporozumień, ale nie wątpi ani na chwilę, że ta kwestya może być uregulowaną przez Europę. Rząd angielski ma zupełne prawo domagać się, ażeby cały traktat sanstefański został przedłożony kongresowi, ależ i Rossya ma prawo domagać się, ażeby nie podnoszono zarzutów przeciw tym ustępom traktatu, które tyczą się interesów ubocznych. Gdyby rząd angielski był wystąpił z taką surowością przeciw Turcyi wówczas, gdy Porta nie chciała wykonać przyjętych zobowiązań, z jaką dzisiaj występuje przeciw Rossyi, to zaisto nie przyszłoby nigdy do wojny.

Lord Salisbury zbija poglądy ks. Argylla. Nie podziela on zapatrywania tych panów, którzy głoszą, że w prowincyach tureckich mogą być dobre rządy tylko pod protektoratem i zapomocą Rossyi. Na konferencyi stambulskiej obmyślano znakomite podwaliny dla dobrych rządów w prowincyach tureckich bez naruszenia powagi Porty. W dalszem przemówieniu skreślił lord Salisbury wypadki podczas konferencyi stambulskiej i po tej konferencyi i nadmienił, że po wojnie przestała istnieć neutralność o której mogła być mowa tylko podczas wojny. Któż mógł przewidzieć, że Rossya zawrze taki traktat, jaki zawarła istotnie w San Stefano? Rząd angielski, który w sposób całkiem lojalny oczekiwał kongresu, musiał ze wstrętem zająć obecne stanowisko. Mowa lorda Derby'ego była dla niego niepojętą, nie przypuszczał bowiem, ażeby minister mógł wygłosić coś podobnego. Lord Derby nie uszanował nawet zwyczajów, zdradził bowiem tajemnice gabinetowe. Celem okólnika mowcy nie było rozdarcie traktatu sanstefańskiego; chciał on tylko dowieść, że traktat ten musi w całości być wzięty pod rozwagę całej Europy. Środki przygotowawcze ze strony rządu nie mają bynajmniej cechy wojennej; są one tylko środkiem ostrożności. A temi środkami nie zamierza rząd ani wywoływać wojny, ani też grozić komukolwiek. Mowca ma ważne powody do przypuszczenia, że wojna może być unikniona. Gdyby jednak wojna stała się nieunikniona, wówczas pokłada nadzieję w „dobrym geniuszu“ Anglii, ze skończy się dla niej pomyślnie.

Po kilku uwagach ze strony lordów: Kimbarlay, Strathnairn i Denmana, został adres jednogłośnie przyjęty.

Izba gmin.

Sir Stafford Northcote, przedkładając adres, oświadcza: „Kroku tego nie przedsięwzięto, aby kraj zaalarmować, wmawiając w niego, że obecne stosunki kryją w swem łonie wielkie narodowe niebezpieczeństwo; ale jest koniecznością przygotować armię tak, aby w razie potrzeby mogła natychmiast być użytą. Zwołanie rezerwy nie jest środkiem wojennym, ale jedynie środkiem ostrożności.“ Szereg argumentów przytoczonych przez Northcota nie różni się od argumentów przywiedzionych przez *earla of* Beaconsfield, został atoli przyjęty mniej emfatycznie. „Anglia, powiada mowca dalej, życzy sobie prawdziwego kongresu, któryby mógł przedsięwziąć rozwiązanie kwestyi oryentalnej. Anglia sprzeciwia się tylko konferencyi opierającej się na bardzo słabych podstawach. W interesie Europy a nawet Rossyi leży, aby jej stanowisko nie było dwuznacznem; bardzo jest pożądanem, aby konferencya, o której rząd ma nadzieję, że się zbierze, opierała się na pewnych podstawach. Anglia chce bronić się przeciw podburzającemu sposobowi przemawiania Rossyi, która niewątpliwie poniosła ofiary, której jednak otwarcie trzeba powiedzieć, że na zawarte w traktacie san-stefańskim pretensye zgodzić się nie można. Żądając, ażeby Europa została przypuszczona do udziału w uregulowaniu kwestyi wschodniej, pragnęliśmy tylko tego, na co Rossya w sierpniu była gotowa przystać. Rząd żywi nawet teraz nadzieję, że zostaną usunięte trudności które stoją na przeszkodzie zebraniu się konferencyi; nie może jednak ukrywać, że w obecnej chwili jeszcze do tego nie przyszło. Rossya nie zgodziła się jeszcze na dyskusyę nad całym traktatem, mowca mniema jednak, że Rossya widząc, iż nie chcemy interweniować w samolubnym celu, po spokojniejszem zbadaniu naszych zapatrywań, zgodzi się na nasze warunki. Głos Europy jest w zupełnej zgodzie z życzeniem Anglii, aby kwestya sporna została uregulowana na szerokiej, trwałej podstawie i aby konferencya mogła się zastanawiać nad każdym artykułem w jego indywidualnej doniosłości i w związku z całym traktatem. Jeśli odmówioną nam zostanie sposobność wzięcia udziału w ogólnej europejskiej regulacyi, to obowiązkiem jest rządu postarać się o to, aby interesa Anglii nie poniosły żadnego szwanku. Pewne zmiany mogłyby wywrzeć moralny wpływ na Indye; interesów tego państwa, gdyby zostały zagrożone, umielibyśmy bronić, a dzisiejsza polityka rządu jest tą samą, która podyktowała żądanie uchwalenia kredytu. Jest to polityka daleka od żądzy wywołania wojny, ale zmierzająca usilnie i stanowczo do tego, aby Anglia zachowała swoje prawa i spełniła swe obowiązki.“ (Żywe oklaski).

Gladstone powiada, że nie byłby krytykował mowy Northcota, gdyby ona była prostem politycznem *exposé*; ponieważ jednak odnosi się się do kroku, o którym mówi depesza znana w całym świecie, więc mowca musi pozwolić sobie uwag z powodu tego kroku i owej depeszy. Mowca nie chce wnosić żadnej poprawki do adresu, gdyż podczas narad nad kredytem dodatkowym dla rezerwy lepsza będzie do tego sposobność. Northcote nie dowiódł, aby zaszedł wypadek naglący a mowca zaprzecza jakoby polityka domagająca się zwołania rezerwy była tą samą, która podyktowała żądanie uchwalenia kredytu. Większość narodu życzy sobie usilnie konferencyi pod honorowemi warunkami, mowca czuje się szczęśliwym, że Northcote budzi nadzieję w jej zebranie się. Propozycya Niemiec co do konferencyi wstępnej jest drogą zdrowych zasad i zdrowego zmysłu; mowca pochwala politykę rządu względem Grecyi, niemniej i polityczne określenie prawdziwych celów Anglii, zawarte w końcu okólnika Salisburego. Resztę okólnika potępia Gladstone w ostrych słowach a propozycyę rossyjską co do Bessarabii nazywa niepolitycznym, karygodnym aktem, który nie jest wprawdzie angielską ale europejską kwestyą. Artykuły traktatu sanstefańskiego odnoszące się do Armenii są umiarkowane; ale wszystkie warunki były znane rządowi przed przeprawą przez Bałkan; mowca pyta się zatem, dlaczego z ogłoszeniem okólnika Salisburego ociągano się od czerwca. Gladstone potępia w końcu swej mowy izolowaną politykę angielską i poleca europejski kongres.

Hardy zbija rozwinięte przez Gladstona zapatrywania, który mimo twierdzenia, iż mu chodzi jedynie o zebranie się kongresu, uczynił jednak wszystko, aby tylko poniżyć rząd; tymczasem polityką Gladstona pogardzają dziś nawet jego dawniejsi przyjaciele. Anglia jest za pokojem, ale jej posiadłości znajdują się we wszystkich częściach ziemi i nie może ona przystać na to, aby bez jej zezwolenia zostały zmienione traktaty, w których brała udział. Anglia nie jest odpowiedzialną za nieudanie się kongresu; nie należy przedwcześnie sądzić, że Anglia jest izolowana. Zwołanie rezerwy nie jest krokiem obliczonym na zatrwożenie Europy; mowca przyznaje, że pokój jest wielkim celem narodu angielskiego; ale trwały pokój musi się opierać na utrzymaniu praw. Anglia nie pędzi pełnemi żaglami do wojny, ale przeciwnie zarzuciła kotwice.

W dalszym ciągu rozpraw dnia 10 b. m. posłowie radykalni krytykowali postępowanie rządu. Przywódca opozycyi lord Hartington oświadczył, że zgadza się na wywody Gladstona. Mowca jest silnego przekonani, że koncert europejski jest najlepszą polityką i ma nadzieję, że da się on osiągnąć, że kongres jest możebnym i trudności dadzą

się usunąć. Kilku artykułom traktatu z San-Stefano można niejedno zarzucić, ale trzeba się zastanowić, iż traktat zawarty został po wojnie, prowadzonej jedynie przez Turcyę i Rossyę, dlatego sprawę tę należy traktować w duchu pojednawczym. Mowca zapytuje: czy dokonano już przygotowań wojennych w celu utrzymania polityki interesów angielskich lub europejskich i czy rząd zabezpieczył się przeciw odosobnieniu.

Wolf mówi, że nie jest obowiązkiem rządu bronić interesów innych narodów, lecz pozyskać współudział innych mocarstw podzielających zapatrywania Anglii.

Izba niższa odrzuciła poprawkę Lawsona 319 głosami przeciw 64. Hartington, Forster i wielu liberałów wstrzymało się od głosowania. Gladstone i Bright głosowali za poprawką. Campbell cofnął swą poprawkę, poczem przyjęto adres jednogłośnie.

KRONIKA

† **Hr. Edward Fredro,** były oficer wojsk polskich, ozdobiony krzyżem *Virtuti Militari*, zmarł w 76 roku życia pozawczoraj we Lwowie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brodach z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 7 maja b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Obraz Matejki** „Bitwa pod Grunwaldem,“ lubo dotąd nie ukończony jeszcze, jak donosi *Czas*, nabyty został przez p. Rosenbluma z Warszawy, podobno za 40.000 rubli.

* **Ucieczka więźnia.** Wczoraj zbiegł w drodze ze szpitalu do Brygidek przez jednę z przechodnich kamienic przy ulicy Rzeźnickiej Józef Janiszewski, krawiec. Oddany był do sądu karnego przed kilku tygodniami, za liczne kradzieże popełnione we Lwowie. Zbiegły liczy lat 19.

* **Przyjaciółka dzieci.** Wczoraj aresztowano Maryę Andreaszek, służącą, z powodu, że ciasteczkami zwabiła trzyletnią dziewczynkę do sieni jednej z kamienic przy ulicy Jagiellońskiej i wyjęła jej z uszu parę kólczyków w cenie 5 złł. Kólczyki odebrano od złotnika S. przy ulicy Żółkiewskiej, gdzie je złodziejka sprzedała.

* **Kradzież.** W ostatnich dniach zeszłego miesiąca zginęła Ruchli Steplerowej, straganiarce z kufra zamkniętego książeczka tutejszej kasy oszczędności na 165 złł. Przedwczoraj dopiero spostrzegła właścicielka szkodę, a śledztwo policyjne wykazało, że sprawcą kradzieży jest jej współlokator Pinkas Uszer, robotnik kolejowy, którego uwięziono. Większą część pieniędzy, które złodziej sam podjął z kasy oszczędności, wydał na różne sprawunki dla siebie i swojej kochanki na nadchodzące święta wielkanocne. Gotówką odebrano tylko 17 złł.

— **Shylok chrześcijański.** Pod tym napisem wiedeński *Fremdenblatt* podaje czytelnikom swym wiadomość zaczerpniętą z *Gaz. Lw.* o aresztowaniu w tych dniach we Lwowie lichwiarza z ulicy Blacharskiej, który wypożyczał przeważnie wdowom po urzędnikach drobne kwoty na wysoki procent, a przytem brał w zastaw ich arkusze płatnicze i — dzieci. Wspomniony dziennik jednak, nie wiedząc na jakiej podstawie, zupełnie przekręcił szczegóły podane w naszem pismie o osobie bezecnego lichwiarza, podnosząc mianowicie wyraźnie, że jest to „chrześcijanin“ nazwiskiem Piotr Sukin, podczas gdy aresztowany Shylok wcale nie jest chrześcijaninem i nazywa się Jossel Sunik.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Turynie najstarszy włoski generał artyleryi marszałek Józef Pastore, przeżywszy lat 80; w Paryżu Ludwik Asseline, ulubiony pisarz ludowy francuski.

— **Szczątki orderu** Złotego Runa znaleźli w tych dniach przechodnie w Praterze wiedeńskim na placu wystawy powszechnej i złożyli je w policyi, gdzie odebrać je może właściciel.

— **Wdowa po Lincolnie,** nieszczęśliwym prezydencie Stanów Zjednoczonych Ameryki, która w skutek tak tragicznej śmierci swego męża popadła była w obłąkanie, mieszka obecnie w zupełnem odosobnieniu w jednem z miasteczek francuskich i nie chce już powrócić do Ameryki w obawie, ażeby jej tam znowu nie osadzono w zakładzie obłąkanych. Szał nieszczęśliwej obecnie tem się objawia, że skupuje ona ciągle rozmaite niepotrzebne rzeczy, które chowa zaraz starannie do szaf lub na strychu. Lekarze mało mają nadziei, ażeby pani Lincoln mogła kiedykolwiek w zupełności odzyskać zdrowie.

— **W świecie kupieckim** w Niemczech wielkie wrażenie sprawiło w tych dniach aresztowanie kupca Gütschowa w Hamburgu. Firma Gütschow ogłosiła upadłość na 2 miliony mark.

— **Muzeum obić ściennych.** Dwór papieski posiada wielką ilość obić ściennych z różnych czasów i stylów, nowy papież przeto zarządził, ażeby cenne te dla dziejów sztuki zabytki ułożono w osobny zbiór, który będzie zawiązkiem jedynego dotąd w tym rodzaju muzeum na świecie. Pomiędzy staremi tapetami watykańskiemi znajdują się okazy flamandzkie z czternastego i piętnastego stulecia, dalej tapety malowane przez Rafaela i uratowane z rąk łupieżców Rzymu w r. 1527, a nareszcie wiele gobellinów, które dwór francuski przez dwa wieki przeszło corocznie składał stolicy apostolskiej w upominku. Dotychczas wszystkie te zabytki wisiały rozproszone na ścianach watykańskich apartamentów lub złożone były w garderobach papieskich z wyjątkiem malowideł Rafaelowskich, które tworzą osobną sekcyę w galeryi sztuk pięknych.

— **Głód** zagraża mieszkańcom krainy Marokko. Parowiec angielski *Hydaspes*, który w tych dniach z północnych wybrzeży Afryki powrócił do Southamptonu, przywiózł wiadomość, że w skutek strasznej posuchy klęska głodowa w Marokko przybiera coraz większe rozmiary. Ilość pszenicy, którą w roku 1875 płacono tam po 10 franków, kupić można teraz zaledwie za 60 franków. Mieszkańcy tłumnie uciekają do Mogadoru. Zarządzono modły w całym kraju o deszcz, a sułtan po dwakroć sam odbył w tym celu pielgrzymkę do moszei.

— **Bandytyzm** od czasu wojny ostatniej znowu rozwielmożnił się na Kaukazie. *Gołos* opowiada, że w nocy na 28 marca wóz pocztowy opadnięty został pod Agludżi przez 25 rabusiów dobrze uzbrojonych, których jednak odparła eskorta wojskowa. Dwaj rabusie zastrzeleni zostali na miejscu, zwłoki ich jednak zabrali z sobą ich towarzysze w obawie, ażeby nie poznano zabitych. Z żołnierzy także jeden zginął w walce.

— **Wypadek na morzu.** Parowiec holenderski *Spartan*, który z ładunkiem cukru płynął z Hamburga do Londynu, dnia 6 b. m. rozbił się na mieliźnie pod Harborough. Z osady jego trzynaście osób uratowano.

— **Miliard liter.** W zapiskach pewnego biedaka, który niedawno w 80 roku życia zakończył życie w Berlini, znaleziono następującą charakterystyczną notę: „Należałem do tych nieszczęśliwych, którzy dla kawałka chleba skazani są całe życie przepisywać pięknie to, co inni wymyślili i nieczytelnie rzucili na papier. Ciężki to chleb, a jednak czułem się z nim dość szczęśliwym. W szesnastym roku życia zacząłem kopiować, a dopiero przed dwoma laty osłabiony wzrok zniewolił mnie zaprzestać tej pracy. Sześćdziesiąt dwa lat być kopistą! Czy też kto zastanowił się nad tem, co to znaczy? W młodszych latach pisałem nieraz po 14 do 18 arkuszy na dzień, później rzadko kiedy mniej niż 8 lub 9. Mogę więc śmiało liczyć w przecięciu 10 arkuszy dziennie, a choćiaż bardzo wiele dni niedzielnych i świątecznych spędziłem na pracy, przyjmuję, że pisałem tylko po 300 dni na rok. Wypadnie z tego, żem przepisał 186.000 arkuszy, czyli 1,828.000 stronnic, około 24 milionów wierszy a mniej więcej miliard liter. Gdybym tę robotę wykonał był na pasmie papierowem, cal szerokiem, w sześć wierszy, pasmo to sięgałoby z Berlina do rodzinnego miasta mego, Wrocławia, a Berlin można by niem obwieść przeszło sto razy. Gdyby z miliarda literek, które w życiu napisałem, każda zamieniła się na fenik, byłbym jednym z największych bogaczy i mógłbym sobie wystawić pałac, jakiego oko ludzkie nie widziało. Że jednak „troche“ mniej zarabiałem, przekonacie się z tego, co pozostało po mnie na świecie. Włóżcie tylko do trumny resztki papieru, pióro i kałamarz, a już chyba nic nie pozostanie.“

— **Nowy wulkan.** Według doniesień z południowej Ameryki, utworzył się nowy wulkan w pobliżu cieśniny Magellańskiej. Z angielskiego okrętu *Jenguin* widział kapitan *Paget* dnia 10 stycznia przepływając przez kanał Messiers nowy, gwałtownie wybuchający wulkan na południowej kończynie środkowej wyspy w grupie Narrows. Dowódca zaś statku amerykańskiego *Omacha* donosi z przystani Port-Grapplor, w Patagonii, dnia 18 stycznia co następuje: Dziś rano o godzinie wpół do 5, kiedy przepływałem kanał pomiędzy wyspą Wellington a lądem stałym, wznosił się olbrzymi słup dymu w kierunku wschodnim i wzbijający się z nadzwyczajną chyżością do wysokości kilku tysięcy stóp. O godzinie 9 min. 20 rano powtórzyło się zjawisko, a kiedy o godzinie wpół do 12 znajdowaliśmy się naprzeciw zatoki Libertad, spostrzegliśmy przez rozpadlinę w skalistem wybrzeżu, w odległości 30 do 40 mil angielskich, pokryty częściowo śniegiem szczyt góry, z którego wzbijały się kłęby dymu i pary. Na pokładzie chilejskiej korwety *Magellans* słyszano jeszcze w grudniu w pobliżu zatoki Santa Cruz wielokrotnie głuchy łoskot podziemny, który widocznie poprzedzał tworzenie się nowego wulkanu.

— **Kolej żelazna w Afryce.** Południowo-afrykańska rzeczpospolita Liberia zamierza budować drogę żelazną do środkowej Afryki i w tym celu zwróciła się do kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki, pod których protektoratem zostaje, z prośbą o subwencyę na przedwstępne roboty około wykonania tego projektu. Nowa droga żelazna otworzyłaby dla handlu i cywilizacyi europejskiej bogate krainy Sudanu.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 11 kwietnia.)

(L) Po zagajeniu posiedzenia przez p. Jasińskiego zabrał głos p. Zaak podnosząc że dotychczasowe przepisy o czyszczeniu naszego stołecznego miasta, które jest czwartem z rzędu miastem w monarchii, bardzo są niedostateczne a po części nawet przestarzałe. Tak n. p. stanowi jeden z paragrafów tych przepisów, że właściciele domów nie utrzymujący porządku w swych realnościach mają być karani grzywną a służba ich chłostą cielesną. W obec zniesienia chłosty jestto czysty anachronizm. Jest więc rzeczą bardzo pożądaną, ażeby reprezentacya wydała nowe przepisy o porządku i czystości w domach prywatnych. Czas ku temu najwyższy, gdyż zdaniem lekarzy zagraża nam w tym roku wielkie niebezpieczeństwo epidemiczne. Mowca wzywa magistrat, ażeby wypracował projekt nowych przepisów o utrzymaniu czystości w całem mieście, głównie zaś w domach prywatnych, przedłożyć ten projekt sekcyi właściwej a następnie pełnej Radzie.

P. Prezydent przyrzeka, że postąpi sobie w myśl powyższego wniosku.

Po mniej ważnej sprawie budowniczej nastąpiło losowanie posagów z fundacyi miejskiej im. Arcyksiężniczki Gizeli. W myśl statutów są co roku do rozdania trzy posagi po 150 złł. Z przypuszczonych przez magistrat do losowania 12 panien, sierót, pomiędzy 16 a 24 rokiem życia, wyciągnął dr. Beiser z urny następujące nazwiska: Florentyny Heleny Maryi Sokulskiej, Joanny Richterównej i Adeli Elżbiety Fürstównej.— Następnie przystąpiła Rada do wyboru jednego delegata do Rady administracyjnej fundacyi śp. hr. Skarbka w miejsce dr. Semilskiego. Sekcya II, wychodząc z zapatrywania, że dr. Zuker zastępował już od dłuższego czasu dr. Semilskiego w tej radzie, zaleca jego wybór jako delegata. Sprawa ta była już na poprzedniem posiedzeniu przedmiotem bardzo ożywionej dyskussyi wywołanej przemówieniem dr. Czerkawskiego, który z uwagi, iż obecnie w zakładzie drohowyżkim mają być zaprowadzone warsztaty, żądał, aby Rada wybrała człowieka fachowego, obznajomionego z prowadzeniem rozmaitych warsztatów, jak np. p. Wierzbickiego, Heppego, lub którego z profesorów politechniki. Mimo ożywionej dyskussyi na poprzedniem posiedzeniu nie przyszedł wybór do skutku.

Na wczorajszem posiedzeniu ponowił dr. Czerkawski swój wniosek, który wywołał istną powódź rozmaitych mów i zdań. Przemawiało znowu nie mniej jak 11 mowców bądź to za wnioskiem sekcyi bądź to za zapatrywaniem dr. Czerkawskiego.

Najmocniej sprzeciwiał się wnioskowi dr Czerkawskiego p. Dobrzański, dowodząc długo, że nie potrzeba w radzie administracyjnej człowieka fachowego.

W tym samym duchu przemawiali pp. Błotnicki, dr. Jekieles, Dąbrowski, dr. Łubiński; za wnioskiem zaś dr. Czerkawskiego przemawiał dr. Milleret.

P. Piątkowski wyraził zdanie, że zastępców delegatów wybiera się w tem przypuszczeniu i w tej intencyi, ażeby nigdy nie zastępowali właściwych delegatów! Z tego też powodu, zdaniem mowcy, nie powinien koniecznie być wybrany dr. Zucker.

Po tych wszystkich przemówieniach, które zajęły przeszło $1\frac{1}{2}$ godziny czasu przystąpiono do głosowania, a rezultat był następujący: Na 53 głosujących otrzymał p. Simon 26 głosów, dr. Zucker 21. Nie było więc absolutnej większości i wybór będzie musiał odbyć się na nowo.

OSTATNIA POCZTA

Neue fr. Presse podaje dosłowny text odpowiedzi ks. Gorczakowa na notę lorda Salisbury'ego. Nie mogąc dla braku miejsca zamieścić dzisiaj tego dokumentu w całości, podajemy tymczasem główną jego osnowę.

Nota ks. Gorczakowa zaprzecza najprzód, jakoby traktat sanstefański utworzył potężne państwo słowiańskie pod kontrolą Rossyi. Stypulacye co do Bułgaryi są tylko rozwinięciem zasady przyjętej przez konferencyę stambulską. Sam Salisbury przyznaje, że obecnie, po wojnie, nie można już poprzestać na programie konferencyi stambulskiej. Okoliczność, że traktat jest tylko preliminaryjnym wskazuje, że Rossya nie przesądza ostatecznego zastosowania i zostawia miejsce na zmiany, jakie na podstawie studyów technicznych i dla pojednania rozlicznych interesów uznane zostaną za niezbędne. Bułgarya podobnie jak Rumunia nie będzie podlegać kontroli rossyjskiej. Rossya dla tego ustanowiła *maximum* okupacyi Bułgaryi na dwa lata, ponieważ gdyby czas trwania okupacyi był nieoznaczony, mogłoby powstać podejrzenie, że zamierza anektować tę prowincyę. Rossya jest gotową skrócić termin okupacyi. Granice Bułgaryi zaznaczone są tylko w wyrazach ogólnikowych. Konferencya stambulska oznaczyła sama porty na morzu Czarnem i Egejskiem przeznaczone wyłącznie dla rozwoju handlowego, z którego Anglia i państwa nad morzem Śródziemnem największą odniosłyby korzyść. Wybór gubernatora Bułgaryi potrzebuje zatwierdzenia ze strony Porty i Europy. Rossya nie myśli wcale o wciągnięciu Bułgaryi w system polityczny swego państwa, w istniejących instytucyach bułgarskich prawie nic nie zmieniono i czuwano tylko nad lepszem ich wykonaniem. Gorczaków wyraża dalej zdziwienie z powodu zarzutów przeciw stypulacyom co do Epiru i Tessalii. Gdyby Rossya dla tych prowincyj nic nie była zrobiła, oskarżonoby ją o to, że Greków poświęca Słowianom, gdyby zaś była dla tych prowincyj zażądała takiej jak dla Bułgaryi autonomii, zarzuconoby jej, że chce zburzyć Turcyę.

Przesadą jest twierdzić, że postanowienia co do retrocessyi Bessarabskiej, rozszerzenia Bułgaryi aż do Czarnego morza i odstąpienia Batum uczynią Rossyę panią czarnomorskich okolic. Anglia wolałaby, być może, aby zdobycze w Armenii, mające wartość obronną: pozostały w rękach tureckich, ale z tych samych powodów pragnie Rossya dla własnego bezpieczeństwa mieć je w swojem posiadaniu. Anglia chcąc oszczędzić Turcyi odstąpienie terrytoryów, potrzebowała tylko połączyć się z Rossyą. Gdy jednak Anglia nie zrobiła tego, nie może teraz zaprzeczać Rossyi prawa żądania, aby utworzony został taki stan rzeczy, któryby w przyszłości oszczędził jej nowych ofiar. Odparłszy następnie zarzut Salisbury'ego przeciw kontrybucyi wojennej stwierdza Gorczaków z zadowoleniem konkluzyę depeszy angielskiej, wyrażającą życzenie, aby los ludności Turcyi został zabezpieczonym. W końcu streszcza Gorczaków sytuacyę w ten sposób, że traktaty od lat 22 były po kolei naruszane przez Turcyę, zjednoczone księstwa i konferencyę stambulską.

Salisbury sam uznaje, że wielkie zmiany są konieczne. Pragnęlibymy dowiedzieć się, w jaki sposób Salisbury myśli pogodzić traktaty i prawa Anglii i mocarstw z urzeczywistnieniem dobra ludności tureckiej, jak Salisbury po za traktatem sanstefańskim zamierza osiągnąć cel pożądany, licząc się z prawami Rossyi nabytemi wojną. Depesza lorda Salisbury nie zawiera odpowiedzi na te pytania.

Z San Stefano donosi sprawozdawca *Polit. Corresp.* 4 kwietnia, że mylnemi były doniesienia o rozpoczętym już powrocie wojsk rossyjskich do Odessy. Dotychczas wysłano do Odessy razem 3.000 chorych i rekonwalescentów. O powrocie gwardyi jak w ogóle o osłabieniu sił rossyjskich w Bułgaryi nie ma mowy. Jeżeliby jednak w najbliższym czasie odesłano istotnie jakich 20 — 30.000 żołnierzy do Rossyi, stałoby się to jedynie dla ocalenia pozorów ścisłego dopełniania stypulacyj traktatu pokojowego, ale sam fakt nie miałby zgoła żadnego znaczenia, tem bardziej, że wojska te pozostałyby w Odessie, gotowe w każdej chwili powrócić znowu do Turcyi. Dalej stwierdza korespondent, że w armii rossyjskiej panuje bardzo zły stan zdrowia. Tysiące chorych leżą po szpitalach, a procent śmiertelności jest ogromny, 15 na 100. Przyczyną tego jest w znacznej części zaniedbanie przepisów hygienicznych, żołnierze z braku słomy śpią na gołej wilgotnej ziemi, chociaż z Odessy możnaby łatwo przywieść okrętami tyle słomy, ile potrzeba. W ogóle intendantura i służba sanitarna należą do najsłabszych stron armii rossyjskiej.

Z Bukaresztu podaje *Times* szereg telegramów, według których cała armia rossyjska z północnej Bułgaryi znajduje się od kilku dni w marszu do Rumunii. Wojska te przekraczają Dunaj pod Ruszczukiem i pod Gałaczem-Brailą. Pod Ruszczukiem przechodzą przez Dunaj korpusy 11 i 12 a pod Gałaczem-Brailą korpus 14 i pierwsza dywizya kozaków dońskich. Korpus 13 pozostaje na razie w Ruszczuku i Sylistryi. W ostatnich dniach także Widdyń otrzymał silną załogę rossyjską. Celem marszu tych wojsk nie jest bynajmniej Rossya, lecz Rumunia a mianowicie miasta Pitesti, Plojeszti i Bukareszt; słychać nawet że oddziały rossyjskie mają obsadzić także przesmyki karpackie.

Ciekawem jest doniesienie *Polit. Corr.*, według które o rząd rossyjski okazuje skłonność do traktowania z Rumunią w sprawie stypulowanego artykułem VIII traktatu sanstefańskiego dwuletniego przemarszu wojsk rossyjskich przez

Rumunię. Dotychczas Rossya nie chciała ani słyszeć o układach z Rumunią w tej sprawie, uważając traktat sanstefański za obowiązujący Rumunię.

Journal de St. Petersbourg donosi, że w Petersburgu krąży pogłoska, pochodząca z wysokich sfer dyplomatycznych, iż posłowi rossyjskiemu w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, radcy tajnemu Szyszkinowi udało się nakłonić rząd washingtoński do zawarcia z Rossyą przymierza zaczepno-odpornego. „Dla jakich względów przymierze to byłoby dla Rossyi niezmiernie pożytecznem, każdy odgadnie, kto widzi możebność, prawie niechybność wojny z Anglią.“ powiada dziennik petersburski. „Stany zaś Zjednoczone tem łatwiej mogły się skłonić do zawarcia tego przymierza, że mniemają tam powszechnie, iż Ameryka powinna skorzystać ze zbrojnego starcia Anglii z Rossyą. aby zagarnąć dla siebie Kanadę.“ Nam się zdaje, że to tylko strachy na Anglię, gdyby bowiem istotnie przyszło do takiego przymierza, Rossyanie trzymaliby rzecz tę w tajemnicy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 kwietnia. Posiedzenie Izby deputowanych. Po przemówieniu mowców zapisanych do głosu w rozprawie nad §. 42 ustawy o podatku osobisto-dochodowym w sprawie wykluczenia dodatków krajowych do tego podatku, debata została przerwana, a minister handlu odpowiedział na interpelacyę Proskowetza, wskazując na usiłowania rządu około usunięcia przeszkód ruchu na galicyjskich kolejach żelaznych. Fux interpeluje ministra wyznań i oświecenia w sprawie exkomunikacyi starokatolickiego proboszcza Kurzingera w Ried.

Wiedeń, 11 kwietnia. W austryackiej deputacyi dla oznaczenia kwot odczytał Herbst *nuntium* wystosowane do deputacyi węgierskiej, które udowadnia obszernie, że 80-milionowy dług jest zobowiązaniem węgierskiem, i obstaje niezłomnie przy stanowisku austryackiem w tej kwestyi, jako bezwarunkowo słusznem. *Nuntium* austryackie, nie odstępując od tego zajętego stanowiska, proponuje, celem załatwienia tej kwestyi, wspólną konferencyę prywatną obustronnych deputacyj. Deputacya austryacka przyjęła to *nuntium* bez zmiany.

Wiedeń, 11 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Ostatnie wiadomości z Bukaresztu są w wysokim stopniu niepokojące. Podróż dyplomatyczna Bratiana do Wiednia i Berlina obraziła Rossyę, która z gwałtowną szybkością koncentruje wojska swoje w Rumunii w zamiarze rozbrojenia armii rumuńskiej w razie dalszego oporu księstwa. Rossya po rozbrojeniu armii orzekłaby detronizacyę ks. Karola i ustanowiłaby rząd prowizoryczny.

Wpływ rossyjski w Konstantynopolu mimo sprzecznych w tym względzie wiadomości zdaje się być bardzo silnym w Dywanie. W. ks. Mikołaj i ambasador niemiecki ks. Reuss wspólnie wpływają na Portę. Roboty około fortyfikacyj Konstantynopola zostały przez Turków porzucone.

Wiedeń, 11 kwietnia. *Pol. Corr.* donosi z Cattaro 11 b. m.: W całej okolicy Antivari objawia się żywy i stały opór przeciw połączeniu tego terytoryum z Czarnogórą. Mieszkańcy całych dystryktów od Dulcigno do Bojany wzbraniają się wydać broń Czarnogórcom i oświadczają się głośno i stanowczo bez różnicy wyznań za przyłączeniem do Austryi. W Czarnogórze panuje z tego powodu wielkie zaniepokojenie i oczekują tam co chwila powstania w Spizzie. Czarnogórcy nie mając zaufania do mieszkańców Spizzy zajęli forty Nehai i Golobrwo, wydalając dotychczasową załogę, złożoną z mieszkańców Spizzy. Silniejszy oddział czarnogórski ufortyfikował Tunta di Volovizza od strony lądu i morza.

Pol. Corr. otrzymała dziś z Bukaresztu liczne doniesienia o ruchu silnych oddziałów rossyjskich w całej Rumunii. Rossyjska artytyłerya silnie obsadziła kilka linij na rumuńskim brzegu Dunaju a mianowicie Bragadim, Cretesci, Berceani, Dobreni i Oltenitzę. Jedenasta dywizya rossyjska zajęła od przedwczoraj ważne pozycye nad rzeką Neajlow i stacye na kolei z Giurgewa do Bukaresztu. Koncentracya silnych oddziałów rossyjskich odbywa się bezpośrednio koło Bukaresztu. Rossyjskie dyspozycye wojskowe w Rumunii zdają się zostawać w związku z środkami ostrożności zarządzonemi przez rossyjską komendę dla zabezpieczenia komunikacyi armii, stojącej w Bułgaryi i Rumelii na wypadek wojny z Anglią, która w takim razie przerwałaby morską linię dowozową Rossyan.

Petersburg, 11 kwietnia. *Ag. Russe* zaznacza, że okólnik petersburgskiego gabinetu i memoryał sprawił za granicą korzystne wrażenie. Dyplomacya pracuje najgorliwiej pod łagodzącym wpływem Niemiec, ażeby porozumienie osiągnięte zostało w drodze pokojowej. Kongres byłby drogą naturalną do tego celu. Nadzieja rychłego i pomyślnego rozwiązania jest uzasadnioną, jeżeli Anglia nie podniesie nowych trudności.

Cesarz zezwolił na utworzenie orderu czerwonego krzyża dla dam.

Londyn, 11 kwietnia. Dzienniki wieczorne ogłaszają streszczenie okólnika ks. Gorczakowa do mocarstw. W okólniku tym ks. Gorczakow punkt za punktem zbijać ma zarzuty austryackie w ten sam sposób jak angielskie. Okólnik wyraża zdziwienie, że Austrya nie wierzyła, iż może Bośnię i Hercegowinę wziąć w swoją opiekę lub prowincyom tym przynajmniej dostarczyć odpowiednich środków do zaprowadzenia reform i instytucyj, objętych znaną notą hr. Andrassego. Ks. Gorczaków nie może przyznać, jakoby wojna niszczyła rezultaty paryzkiego traktatu, przyznać może tylko, że małe uwzględnienie Porty w tym traktacie wymaga niektórych zmian w dokumencie. Interesa mocarstw gwarancyjnych jako zbiorowej całości nadają traktatowi paryskiemu charakter europejski, ale interesa te wzięte oddzielnie, obchodzą jedno lub drugie państwo, podczas gdy Rossyę obchodzą one i zbiorowo i oddzielnie zarazem. Rząd rossyjski mniema, że porozumienie się między mocarstwem a mocarstwem z osobna o zmianę traktatu paryskiego posłużyć by mogło do sformułowania podstawy, którąby traktatowi paryskiemu przywróciła jego charakter jako gwarancyi zbiorowej. Car ubolewałby, gdyby które mocarstwo uznało, że nie może przystąpić do poprzedniej specyfikacyi interesów, i tym sposobem udaremniło przyjęcie jedynej podstawy, na której kongres mógłby osiągnąć szczęśliwy rezultat — car jednak nie mógłby przyjąć odpowiedzialności za późniejsze zawikłania.

Londyn 11 kwietnia. Northcote odpowiedział Cartwrightowi, że rząd angielski czyni co może w Konstantynopolu i Atenach, ażeby spowodować pacyfikacyę greckich prowincyj. Porta przyrzekła Layardowi, że usunie wojska nieregularne. W razie dalszego trwania niepokoju, rząd uczyni co może dla złagodzenia złego stanu rzeczy. Cambellowi odpowiada Northcote, że nie jest poinformowany o wylądowaniu marynarzy angielskich w Tenedos i mniema, że pogłoska ta jest zupełnie nieuzasadniona. Covanowi odpowiada Northcote, że nie posiada żadnej informacyi urzędowej o początku okupacyi rossyjskiej w Rumunii i zajęciu tamtejszych kolei żelaznych.

Londyn, 11 kwietnia. *Times* wyrażają przekonanie, że sprawa załatwienia kwestyi wschodniej nie bardzo postąpiła w ostatnich dniach. Spór między Anglią a Rossyą w niczem dotąd nie złagodzony. Wśród okoliczności obecnych największą nadzieję pokładać wypada w interwencyi pośrednika trzeciego, i wzbudziłoby to otuchę, jeśliby Niemcy uczyniły kroki usilne celem utorowania porozumienia między Rossyą z jednej, a Anglią i Austryą z drugiej strony. Gdyby ks. Bismarck skłonić mógł tylko Rossyę, aby traktat przedłożyła kongresowi i dała posłuch szczerym zarzutom innych mocarstw — to byłby to pierwszy krok do pokoju. Krok taki nie jest niemożliwy.

Wiedeń, 12 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Sytuacya zaczyna znowu przybierać cechę bardziej niepokojącą. *Neue freie Presse* otrzymała wiadomość, że kawalerya rumuńska zbliża się do granicy austryackiej, aby ujść rozbrojeniu przez Rossyan.

Tagblatt donosi z Stambułu wbrew wszelkim przeciwnym pogłoskom, że przychylenie się Porty ku Rossyi jest tylko przybraną maską, w rzeczywistości zaś, mimo wysileń ks. Reussa i w. ks. Mikołaja, Turcya stanowczo idzie z Anglią i czyni wielkie przygotowania wojenne.

Pułkownik Wellesley pojechał do Petersburga; utrzymują, że ma on zażądać wyjaśnień: co znaczą ruchy wojsk rossyjskich w Rumunii?

Berlin, 12 kwietnia. (*Tel. pr.*) Tutejsza *Post* donosi. że Rossya przyrzekła Serbii, iż za kooperacyę w przyszłej wojnie wynagrodzi ją Bośnią.

Londyn, 12 kwietnia. *Times* podnoszą, że widoki w kwestyi wschodniej są dziś pomyślniejsze w skutek umiarkowanego i pojednawczego tonu okólnika Gorczakowa. Jest to ważna okoliczność, że Rossya przyjęła z dobrym humorem nader stanowcze remonstracye Salisburego. Spodziewać się można, że Salisbury odpowie w równie pojednawczy sposób. Okólnik Gorczakowa zaprasza Anglię w sposób przyjazny do przedłożenia dodatnich wniosków w kwestyi wschodniej. Jeżeli rząd zdecydowany jest ciągle trwać przy swem żądaniu, aby rozwiązanie kwestyi wschodniej miało cechę europejską, to nie należy jeszcze porzucać nadziei pomyślnego końca obecnych zawikłań.

Londyn, 12 kwietnia. (*Tel. pryw*). W. ks. Mikołaj zażądać miał, jak donosi *Standard*. bezzwłocznego wydania portu i twierdzy Batum. Angielski pancernik *Sultan*, którego komendantem jest sprzyjający Rossyi książę Edynburgski. został odwołany, w czem dzienniki tutejsze upatrują symptom wojenny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 kwietnia 1878, godz. 2. min. 15. Losy kredytowe 160·—, Węg. akcye kredyt 195·75, Akcye anglo-austr. 94.70, Akcye banku Union 57·25, Akcye kolei Karola Ludwika 242·50, Akcye kolei północnej 196·50, Akcye kolei południowej 68·75, Akcye kolei Alföld 111·75, Akcye kolei Elżbiety 164·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 119·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 108·75, Akcye kolei Rudolfa 112·25. Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 64·75, Galic. oblig. indemn. 84·—, Losy z r. 1864 135·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 101·—, Akcye banku obrotowego 94·50, Losy tureckie 14·60, Akcye kolei węg.-galic. 89·25, Akcye kolei państwowej 246·75, Akcye banku związkowego 70·—, Rubel papierowy 1·19¼, Węgierskie losy 77·25, Mark niem. 60·—, Węgierska renta —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 12go kwietnia, godzina 10 minut 48. Akcye kredytowe 212·60, Anglo-Austr. 89·40, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 242·50, południowa —·—, Rubel papierowy 1·19½, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·75—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 12 kwietnia 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 736.84 mm. Psychrometr suchy 6.6°C. Psychrometr wilgotny 5.6°C. Prężność pary 6·2mm Wilgoć 85%. Zachmurzenie 0. Wiatr NE1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza 5.3 °R.
Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 i 12 kwietnia

Hotel George'a.

Pp. A. hr. Potocki z Warszawy. E. hr. Stadnicki z Krysowic. Z. Modzelewski z Rossyi. H. Specker z Czerniowiec. Z. hr. Szeptycka z Przyłbic. I. Goldlust z Brodów.

Hotel Europejski.

Pp. E. hr. Starzeński z Krakowa. J. Delikowski z Rossyi. L. Harasymowicz z Buczacza. W. Obmiński z Stanisławowa. W. Płocki z Jasła.

Hotel Angielski.

Pp. J. Sumowski z Wołynia. K. Weeber z Banunin. Z. Sobolewski z Krakowa. K. Zawadziński z Krakowa.

Hotel Langa.

Pp. A. Dawidowicz z Czerniowiec. W. K. Falkowski z Krakowa. J. Trzeciński z Koniuch. K. Zawadzki z Poczap. Z. Märischl z Wiednia. J. Borowicz z Wiednia. J. Stowasser z Wiednia. J. Goldstein z Wiednia. Z. Regenstreif z Stanisławowa. E. Wysoczański z Buska. I. Weissberg z Czerniowiec. M. Pollak z Tarnowa.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Medwej z Uhrynowa. J. Toczyński z Uhnowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. hr. Gołuchowski do Łosiacz. M. br. Romaszkan do Stanisławowa. H. Starzewski do Kałusza. W. Błazowski do Drohobycza. J. Lewicki do Kałusza. W. Janowicz do Stanisławowa. W Ciepielowski do Suszczyna. J. Romański do Brodów. J. Ursel do Bochni.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski *główny*): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk(na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 mi. 20 w Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1878.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241 75	244 —
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	119 —	121 50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a	243 —	246 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84 40	85 15
„ „ „ 4% „	79 25	80 —
„ „ „ 5% okresowe	84 40	85 15
Banku hip. galic. 6% w. a.	89 10	90 —
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	92 —	93 25
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogoln. roln. kr d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6 w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ 6 w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Obligacye za 100 zł.		
Indemniz. gali . 5% m. k.	84 60	85 50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 50	91 —
5. Losy Miasta Krakowa	14 —	15 50
„ „ Stanisławowa	20 —	22 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 61	5 72
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleondor	9 70	9 78
Półimperyał	9 80	9 98
Rubel rossyjski srebrny	1 77	1 87
„ „ papierowy	1 19 -	1 21—
100 marek niemieckich	59 50	60 50
Srebro	105 50	107 50
Kupony w srebrze	105 -	107 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 9 kwietnia 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.60	61 80
luty-sierpień	61.80	62. -
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	65.5	65.70
kwiecień-październik	65.60	65.80
Losy z roku 1839 całe	315.—	317 —
„ „ 1839 piąta część 0%	315. —	317.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.25	107 75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.—	111.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.—	119.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	135.—	135.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	133.50	134.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.—	141 50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	73.70	73.85
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.50	—.—
Bukowiny	81.60	82.—
Galicyi	84.50	85.—
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	76.50	77 50
Węgier	77.50	78.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	94.75	95.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	215.25	215.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	725.—	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	798. —	800.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	373.—	375.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	164 —	164 50
Kol. Preszów-Tarn.(w. e.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1965	1970 —

	płacą.	żądają.
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	243.	243.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.—	120 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	248.—	248 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	68.75	69.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	89.50	90 —
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90 —	91. —
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	107.50	108.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90. -	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95. -	95.50
„ „ „ „ „ „ w 38	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78 —	78 75
„ „ „ po 5%	84.50	85 —
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal banku hipot. po 6%	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	92.30	92.60
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.-
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.25	94 75
po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.25	69 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w ez.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	101.50	—. -
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.75	103.25
„ „ „ II. emisyi	101.50	102.50
„ „ „ III	98 75	99 25
„ „ „ IV. „	97.—	97.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	78.—	78.50
z r. 1867	77.50	77 75
z r. 1868	70.50	71.50
z r. 1872	67 50	68.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	66.—	66 25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.50	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.—	95.50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	16.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.25	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 50	13.8
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	120. -	121.—
„ „ „ 50 zł m. k.	62.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	25.75	26.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	121.30	121.55
Paryż za 100 fr.	48.35	48.45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 71.50	5 73 —
„ pełnej wagi	5.71.50	5 73 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.71 —	9 73 —
Rossyjski imperyał	9.96 —	9.98 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.15	106.25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 11 kwietnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	55
„ „ „ w srebrze	65	50
Renta w złocie	73	40
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	796	—
„ „ kredytowego	212	80
Londyn	121	70
Srebro	106	40
Napoleondor	9	74—
Dukat cesarski men	5	73½
100 marek niemieckich	60	—

Dziennik Urzędowy.

(2113 1—3) **Edykt.**

L. 12915. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 700 zł. z ubocznemi przynależytościami przymusowa sprzedaż realności w Hołosku małem pod l. 38 położonej wedle wykazu hipotecznego 60 dla gminy Hołoska małego l. wł. 1 dłużniczki Rozalii z Grabków Szpali własnej ze wszystkiemi do tejże realności należącemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi w dniu 13 maja 1878 i w dniu 18 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie:

1) Cenę wywołania stanowi 1400 zł.

2) Każdy chęć kupienia mający złożyć ma 140 zł. jako wadyum.

3) Na powyższych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej sprzedaną zostanie. Gdyby jednak realność ta w postanowionych terminach za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, natenczas do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin dla wierzycieli hipotekowanych na dzień 28 czerwca 1878 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym postanawia się. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się Dyrekcyę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, Rozalię z Grabków Szpalę, biuro powiatowe zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie. c. k. Prokuratoryę skarbu, Amalię Dachtelberg, Towarzystwo galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie, Wojciecha Mittwocha, c. k. sąd pow. m. del. S. I. we Lwowie odnośnie do odezwy z dnia 5 września 1876 l. 30579 i wszystkich tych, wierzycieli, którzyby po dniu 25 października 1878 do księgi gruntowej weszli, albo którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego niniejszem kuratora adw. dr. Nurkowskiego i tegoż zastępcę adw. dr. Siterskiego z tym dodatkiem, iż stosownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 l. 20313 i cyrk. gubern. z dnia 3 lipca 1847 l. 41978 dalsze zawiadomienie w tej sprawie nie nastąpi i że ich rzeczą jest obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż oznajmić sądowi.

Lwów 21 grudnia 1877.

(2103) **Obwieszczenie.**

L. 1303. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 17 maja, 21 czerwca i 26 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Dmytra Kobzdej w Huczku pod l. k. 20 położonej na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 163 zł. 14 ct. w. a. z ceną wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. w. a. Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Sabina Budzynowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 27 lutego 1878.

(2102 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3651. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia kwoty 84 zł. 52 ct. w. a. przez Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Grzegorzowi Kaczanowskiemu wywalczonej odbędzie się 6 maja, 11 czerwca i 12 lipca 1878, zawsze o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności włościańskiej dłużnika pod l. 71 w Bielawincach położonej, składającej się z 11 morgów 400 sążni gruntu zabudowań mieszkalnych i gospodarczych na 1000 zł. w. a. ocenionej.

W dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za cenę szacunkową w kwocie 1000 zł. na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 100 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów 1 listopada 1877.

(2105) **Obwieszczenie.**

L. 71. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, że dochodzenie celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rzędzianowice w dniu 16 kwietnia 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mielec dnia 8 kwietnia 1878.

(2106 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 182. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu wydobycia sumy 88 zł. Izraelowi Krebsowi od Jana Pijora przyznanej, zostanie realność pod l. k. 37 w Siedliskach, ciała tabularnego nie mająca w trzech terminach a to dnia 30 kwietnia, 31 maja i 4 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania 400 złr., wadyum 40 zł.

Warunki licytacyjne w registraturze i przy licytacyi przejrzeć można.

Tuchów dnia 26 lutego 1878.

(2112 1—3) **Edykt.**

L. 16816. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem odnośnie do oznajmienia z 26 stycznia 1878 l. 2743, że wyznaczony do przedsięwzięcia licytacyi sumy 14700 zł. na dobrach Brody z przyl. dla Ignacego Trzcińskiego hipotekowanej na dzień 9 kwietnia b. r. trzeci termin, odracza się 12 czerwca 1878, 10 godz. przed połud., na którym to terminie suma w mowie będąca także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę, pod warunkami w powyższem ogłoszeniu zawartemi sprzedaną będzie.

Lwów dnia 6 kwietnia 1878.

(1894 1—3) **Edykt.**

L. 12561. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 14 maja 1878, na dniu 19 czerwca 1878 i na dniu 23 lipca 1878 przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ogrodowego pod nr. 66 w Nowosielicy położonego nie stanowiącego tabularnego ciała, należącego do Wasyla Hawuki i na 100 złr. sądownie oszacowanego w celu zaspokojenia pretensyi 18 złr. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 31 grudnia 1877.

(1933 1—3) **Edykt.**

L. 3393. Gdy w sprawie drobiazgowej Oziasza Arona Gottfrieda przeciw Herszowi Jona Vogel, pozwanemu o 45 złr. zapadły wyrok z 3 października 1877 l. 7740 zobowiązujący pozwanego do zapłacenia powodowi 45 złr. z pn. w 8 dniach, pozwanemu z powodu tegoż wydalenia się w niewiadome miejsce doręczony być nie może, przeto doręcza się wyrok ten ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi tutejszemu adwokatowi krajowemu panu dr. Homkiewiczowi, uwiadamiając o tem pozwanego.

Z c. k. sądu powiatowego

Buczacz 22 marca 1878.

(2070) **Obwieszczenie.**

L. 1197. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego została wpisaną do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „F. Leszczyński“; dzierżycielem tej firmy jest Franciszek Leszczyński prowadzący w Tarnowie handel korzenny win i delikatesów.

Tarnów 21 marca 1878.

(2092 1—3) **Konkurs.**

L. 966. Na dwie posady zastępcy prokuratora z emolumentami VIII klasy rangi i z dodatkiem służbowym, jednej we Lwowie a drugiej w Samborze, lub wrazie przeniesienia przy innej prokuratoryi w obrębie lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego.

Podania o te posady należy przedłożyć nadprokuratoryi państwa do 1 maja b. r.

Lwów dnia 10 kwietnia 1878.

(1979 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 859. Beim k. k. Bezirksgerichte in Dolina wird zur Einbringung der Forderung pr. 188 fl. ö. W. s. N. G. des Mordko Rothmann die in Suchodół sub. Nr. 30 liegende, keinen Tabularkörper bildenden dem Fedio Deputowicz eigenthümliche Realität am 16 Mai, 13 Juni und 18 Juli 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. u. z. beim ersten und zweiten Termine nur über oder um den Schätzungswerth am dritten hingegen auch unter demselben an den Meistbiethenden veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 420 fl. das Vadium 42 fl ö. W.

Die Lizitationsbedingniße können hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Dolina am 27 Februar 1878.

(2094 1—3) **Kundmachung I.** Z. 1205.

Bei der k. k. Tabak Hauptfabrik zu Winniki in Galizien werden folgende Scart-Mengen veräußert werden und zwar:

Gegenstand	Einheit	Angesammelt in Winniki	Monasterzyska	Jagielnica	Zabłotów	Zusammen
Bruchglas	Kilog.	807		65		872
Drillich Scarte	„	1853	163	190		2206
Rupfen „	„	30387	4400	509	680	35976
Juti „	„	709				709
Fett „	„	221	414	287		922
Papier „	„	10824	393	56		11273
Spagat „	„	941	64			1005
Strick „	„	1363	244	502		2109
Juti Strick „	„	755				755
Ziegenhaar „	„	2131	46			2177
Palmblatt Emballagen	Stück	294				294
altes Schmiedeisen	Kilog.	3099	47	57		3203
altes Gußeisen	„	339	353			692
Gußstahl	„	2213	73	30		2316
altes Tuch	„			10		10

Lizitationslustige können ihre schriftlichen, mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene Offerte bis zum 30 April 1878 Mittags 12 Uhr hieramts einbringen.

Die Lizitationsbedingniße können bei den k. k. Tabak-Hauptfabriken Winniki und Göding dann bei den k. k. Tabakfabriken Jagielnica, Monasterzyska und Zabłotów, bei den Handelskammern in Lemberg, Brünn, Olmütz und Troppau, dann bei den Oeconomaten der General-Direction der k. k. Tabak-Regie in Wien und der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg eingesehen werden.

Winniki den 8 April 1878.

(1998 2—3) **Edykt.**

L. 1233. C. k. sąd deleg. miejski w N. Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ryfki Laji Gellesowej w kwocie 100 zł. kosztów egzekucyjnych w kwotach 2 zł. 88 ct., 12 zł. 57 ct., i 1 zł. 98 ct. i dalszych 13 zł. 47 ct., wreszcie za niniejsze podanie w kwocie 4 zł. 75 ct. przyznanych odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż gruntu 10 morgów 911□ sążni wynoszącego, domu i stodoły należących do gospodarstwa gruntowego pod nr. d. 7/57 w Słowikowy położonego, własnością solidarnej dłużniczki Zurtli Schagrünowej będącego, ciała tabularnego niestanowiącego na kwotę 1581 zł. 13 ct. oszacowanego w trzech terminach a mianowicie na dniu 23 maja, 6 i 19 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wadyum licytacyjne wynosi 200 zł. Protokół oszacowania sprzedać się mającej nieruchomości i reszta wanunków licytacyjnych mogą być w sądzie przejrzane.

Nowy Sącz 14 marca 1878.

(1948 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 930. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 48/22 subrep. w Jakóbowie położonej, dłużnika Mikołaja Dzuł własnej, w tutejszym c. k, sądzie w droze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

16 maja 1878,
13 czerwca 1878 i
18 lipca 1878,

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dolina dnia 28 lutego 1878.

(2021 2—3) **Edykt.**

L. 1166. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niniejszym edyktem Apolonię Krupską, Karolinę Sawicką i Ludwikę Gutowską z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a względnie ich niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim Jan i Anna małżonkowie Kruczkowscy pod dniem 24 lutego 1878 l. 1166 wnieśli pozew o uznanie, iż prawo zastawu dla sumy 600 zł. pol. w stanie biernym połowy realności pod l. 77 w Podgórzu w poz. 1 on. ubezpieczone przez upływ czasu zgasło i przedawniło się i że takowe extabulowane być ma, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 27 czerwca 1878 o godzinie 10 rano wyznaczono i dla nich kuratora w osobie p. dra Romana Jakubowskiego w Krakowie ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub sobie innego pełnomocnika obrali i jego nazwisko sądowi podali, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

Podgórze dnia 19 marca 1878.

(2001 2—3) **Edykt.**

L. 12761. Jarosławski c. k. sąd powiatowy ogłasza, iż 31 maja, 6 lipca i 9 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 39 w Łowcach, celem zaspokojenia pretensyi Wiktoryi Moskała przeciw masie spadkowej ś. p. Jadwigi Seredyńskiej wywalczonej w kwocie 44 zł. 66 ct. z pn.

Cena wywołania 780 zł., wadyum 10 procent.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Jarosław 24 stycznia 1878.

(2044 2—3) **Edykt.**

L. 594. C. k. sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 500 zł. w. a. z pn. dla Antoniny Waneczek odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności domowej pod l. k. 177 w Skolem, przedtem do Józefa Sellner teraz Antoniny Sellner zam. Schimkula własnej a to w dniach 3 maja, 3 czerwca i 3 lipca 1878, każdym razem o 10 godzinie z tem, iż na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1450 zł. w. a. Wadyum 145 zł. w. a.

Bliższe warunki tej licytacyi można w t. s. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.
Skole dnia 20 marca 1878.

(2043 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8224. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 274 zł. 52 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 141 subrep. 113 w Strutynie wyżnym położonej, dłużnika leżącej masy Michała Ilitycza Strutyńskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

17 maja 1878.
14 czerwca 1878 i
16 lipca 1878

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Rożniatów dnia 5 grudnia 1877.

(2030 2—3) **Edikt.**

Zl. 3017. Vom k. k. Bezirksgerichte in Delatyn wird dem Maier Liblau Glashüttenpächter von Mikuliczyn, bekannt gegeben, es habe wider ihn, Benjamin Abosch unterm 28 März 1878 Zl. 3017 eine Klage auf Rückstellung eines Wagens oder Zahlung von 75 fl. ö. W. s. N. G. eingebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur summarischen Verhandlung die Tagfahrt hiergerichts auf deu 12 Juni 1878 um 9 Uhr V. M. bestimmt wurde.

Nachdem Maier Liblau dem Lebeu und Wohnorte nach unbekannt ist, so wurde zu seiner Vertretung ein Kurator in der Person des H. Jona Schor aus Delatyn bestellt, woran Maier Liblau mit der Aufforderung verständigt wird, dem bestellten Kurator seine Behelfe rechtzeitig mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter zu ernenuen und dem Gerichte bekannt zu machen.

Delatyn am 29 März 1878.

(2032 2—3) **Edikt.** Zl. 3021.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Delatyn wird dem Hr. Maier Lieblau Glashüttenpächter vom Mikuliczyn bekannt gegebeu, es habe wider ihm Hersch Hermann aus Delatyn unterm 28ten März 1878, Zl. 3021 wegen Zahlung von 208 fl. und 16 fl. ö. W. s. N. G. eine Klage überreicht nnd um richterliche Hilfe gebeten, welche Klage zum summarischen Verfahren mit dem Termine des 12ten Jnni 1878 um 9 Uhr V. M. aufrecht vorbeschieden wurde.

Da Maier Liblau dem Lebeu und Wohnorte nach unbekannt ist, so wurde zu seiner Vertretung ein Kurator in der Person des H. Jona Schor aus Delatyn bestellt, woran Maier Liblau mit der Aufforderung verständigt wird, dem bestellten Vertreter seine Befehle rechtzeitig mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter zu ernennen und dem Gerichte bekannt zu machen.

Delatyn am 29 März 1878.

(2011 2—3) **Edykt.**

L. 5113. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Adama Otfinowskiego jako ojca małoletnich dzieci Leonory, Adama i Eranciszka Otfinowskich iż przeciw tymże jako spadkobiercom ś. p. Wincentego Filipkiewicza, Władysław Rozwadowski pod dniem 15 lutego 1878 l. 5113 pozew o zapłacenie kwoty 700 złr. w. a. wniósł, w załatwieniu którego polecono pozwanym wniesienie obrony w dniach 90.

Gdy miejsce pobytu Adama Otfinowskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tegoż na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Liskowskiego z substytucyą p. adw. dr. Hajdukiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków d. 22 lutego 1878.

(2012 2—3) **Edykt.**

L. 268. C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości iz na skutek pozwu Maryi Sobolewskiej przeciw Henrykowi Komarowi o zwrot 21500 złr. w. a. z pn. celem doręczenia tegoż pozwu tudzież przeprowadzenia niniejszego sporu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Henryka Komara kuratora ad actum w osobie adw. dr. Wilkosza z substytucyą adw. dr. Goldmana i poleca pozwanemu Henrykowi Komarowi aby ustanowionemu kuratorowi służących mu środków obrony dostarczył, lub też ustanowionego z własnej poręki zastępcę sądowi podał.

Kraków d. 11 stycznia 1878.

(2024 2—3) **Edykt.**

L. 5345. C. k sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Małki Fischer w kwocie 48 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądowem zabudowaniu w dniach 14 maja 1878, 14 czerwca 1878 i 16 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod nr. 433 w Pomorzanach położonej do dłużnika Jacka Pilipiec należącej a to w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim także poniżej takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 160 złr. w. a.

Wadyum 16 złr. w. a.

Dalsze warunki jakoteż akt oszacowania mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Zborów dnia 31 grudnia 1877.

(2013 2—3) **Edykt.**

L. 34193. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Natana Ringera, że w sporze sumaryczny Salamona Weindlinga pko. masie leżącej Leiba Ringera przez kuratora adw. dr. Stycznia zastępowanej Nathanowi Ringerowi i Salomonowi Ringerowi o zapłacenie sumy 407 złr. 16 ct. w. a. z pn. pozwem depraes. 30 sierpnia 1874 l. 25688 rozpoczętym na skutek podania Salamona Weindlinga de praes. 4 grudnia 1877 l. 34193 dla niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Ringera kuratora w osobie adw. dr. Eibenschütza z substytucyą adw. dr. Kaufmanna ustanowił i temuż kuratorowi uchwałę z dnia 4 maja 1877 l. 7863 doręczył.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu Nathanowi Ringerowi aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebną informacyę ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i otem c. k. sądowi doniosł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 21 grudnia 1877.

(1950 2—3) **Edykt.**

L. 882. C. k. sąd powiatowy w Niemirowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Franciszka i Zofię Czajkowskich, że na prośbę Wilhelma hrabiego Siemieńskiego Lewickiego została dozwolona sekwestracya dzierżawy dóbr Okopy i Kamienna Góra aż do ich zgłoszenia się i zarząd oddano, ustanowionemu sekretarzowi Ludwikowi Kaszyńskiemu, zaś kuratorem dla nieobecnych ustanowiono Piotra Świderskiego naczelnika gminy w Magierowie.

Niemirów 21 lutego 1878.

(1814 2—3) **Edykt.**

L. 6476. C. k. sąd pow. Mielnica zawiadamia, że w sprawie zakładu kredyt. włość. przeciw masie Iwana Sofroniuka pto. 100 złr. realność dłużnika w Olchowcu dnia 14 maja, dnia 11 czerwca i dnia 9 lipca 1878 sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Mielnica 30 grudnia 1877.

(2051 3—3) **Edykt.**

L. 8676. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzy do następujących, w tutejszej tabuli miejskiej zabezpieczonych pretensyi a względnie z powodu obowiązków tym pretensyom odpowiednich, jako to:

1) Dom 39 pag. 434 n 41 on. l. 2015/811 obowiązku Meschulema Liebermanna złożenia rachunku i wynagrodzenia szkód na częściach realności nr. 368 $^{2}/_{4}$ natenczas Chawy i Meschulema Liebermanów własnych, na rzecz masy pupilarnej Icyka Motylesa Bergera intabulowanego, tudzież wartości parkanu w kwocie 504 złr. prenotowanej.

2) Dom 39 pag. 433 434 n 38 39 on l. 12802/809 i 5113/810 kaucyi Chawy Liebermana ur. Berger za męża swego Meschulema Liebermanna opiekuna dzieci po Sisli i Icyku Motyles Bergerach danej.

3) Dom 39 pag. 516 n 51 on l. 17468/821 obowiązku Rubina Sokala jako kuratora Judy Brück do złożenia rachunku z administracyi tegoż majątku.

4) Dom 39 p. 516 n. 52 on l. 2556/824 obowiązku Schifry Berger zapłacenia Peysachowi Gebhardowi sumy 250 złr. m. k.

5) Decrt. 15 pag. 204 n. 2 i on l. 10778/803 i 9880/812 sumy 4000 złr. Raymunda Zachorowskiego na sumie 37000 złp. na realności nr. 368 $^{2}/_{4}$ ciężącej intabulowanej.

6) Decr. 21 p. 67 n 1 on z 2 on l. 9247/805 i 2272/815 obowiązku Getzla i Perli Berger dostawienia Stefanowi Kulik 80000 cegieł, na prawach na rzecz tychże na realności nr. 368 $^{2}/_{4}$ intabulowanych tudzież kary 300 złr. na rzecz ubogich intabulowanej.

Jakie prawa sobie roszczą, aby te swoje prawa do dnia 31 marca 1879 w tutejszym c. k. sądzie krajowym zgłosili gdyż inaczej umorzenie i wykreślenie wyżej pod 1, 2, 3, 4, 5, i 6 wymienionych pozycyi tabularnych dozwolone zostanie.

Lwów dnia 9 marca 1878.

(2010 3—3) **Edykt.**

L. 143. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu wiadomem się czyni że 1 kwietnia 1875 zmarł beztestamentalnie Teodor Adamczuk syn Łukasza Adamczuk ze Słobudki polnej.

Niewiadomych spadkobierców tegoż wzywa się by do roku od dnia dzisiejszego do spadku się zgłosili i prawa swe wykazali inaczej spadek ze zgłaszającemi się przeprowadzony, lub wrazie że żaden się nie zgłosi wysokiemu skarbowi oddany będzie. Kuratorem masy jest Alfred Ornstein c. k. notaryusz w Tłumaczu.

Tłumacz dnia 29 stycznia 1878.

(2009 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3160. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że celem pokrycia kwoty 150 złr. z pn. odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 105 31 w Chłopczycach położona Iwana i Warwary Kruszyńskich własna na rzecz c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego w dniach 22 maja 19 czerwca 23 lipca 1878 zawsze o 10 godzinie rano, na pierwszym i drugim terminie będzie realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. zaś wadyum złożyć się mające 25 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze. Rudki 25 grudnia 1877.

(2047 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17461. W celu zabezpieczenia potrzebnych budowli konserwacyjnych na trakcie Brzeżańskim w sekcyach Przemyślany i Brzeżany na trakcie Bursztyńskim w sekcyach Przemyślany i Rohatyn w Brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1878, 1879 i 1880 odbędzie się w dniu 18 kwietnia 1878 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Brzeżanach powtórna licytacya za pomocą ofert pisemnych. Cena fiskalna robót przeznaczonych na rok 1878 do wykonania wynosi 2826 złr. 96 ct. w. a.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych jako też ogólowe i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5 proc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, przed oznaczonym terminem a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 6 kwietnia 1878.

(2025 3—3) **Konkurs.**

L. 2545. Posada adjunkta tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, z płacą X klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się, wniosą swe należycie udokumentowane podania w drodze przynależnej do 24 kwietnia 1878 do prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 5 kwietnia 1878.

(2019 3—3) **Edykt.**

L. 1864. C. k. sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Jana Iwana w sumie 63 zł. 56 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności Anny Wojtyłowej w Czańcu pod l. 74, w sądzie w dwóch terminach w dniach 29go kwietnia i 20go maja 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającą. Cena wywołania 605 zł. wadyum 60 zł. 50 ct. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra Markla. W razie nieudanie się licytacyi na obu terminach ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 27 maja 1878 godzinę 10 rano.

Kęty 18 marca 1878.

(2035 3—3) **Edykt.**

L. 2038. C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności adwokata Maryana dra Warteresiewicza w kwocie 4000 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności „Młyn parowy" w Złoczowie zwanej, Dom XVIII pag 291 hr. 1 wpisanej, na 16100 zł. 5 ct. w. a. oszacowanej na dniu 1 maja 1878 o godzinie 10 przed południem w złoczowskim c. k. sądzie obwodowym, najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę.

Wadyum na kwotę 1610 zł. w. a. oznaczonem zostało; akt detaksacyi i dalsze warunki licytacyjne w tutejszej registraturze przeglądnąć można.

Dla tych, którymby uchwała tę licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi i ekstrykacyi dotyczące wcześnie lub wcale nie zostały doręczone, albo którzyby do tabuli później weszli ustanowionym został na kuratora adwokat dr. Mijakowski z zastępstwem przez adw. dra Billeta.

Złoczów dnia 23 marca 1878.

(1910 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11767. C. k. sąd powiatowy w Haliczu na zaspokojenie należytości Salamona Judenfreunda w sumie 146 zł. w. a. z pn. wypisuje celem sprzedania gospodarstwa gruntowego do dłużnika Dmytra Regeja w Hanusowcach pod l. k. 33 należącego ciała tabularnego nie stanowiącego publiczną licytacyę w 3 terminach dnia 1 maja 1878, dnia 20 maja 1878 i dnia 11 czerwca 1878, zawsze o godzinie 10 rano. Cena wywołania jest cena szacunkowa 637 zł. w. a. Wadyum wynosi 64 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze przejrzeć.

Halicz dnia 22 grudnia 1877.

(2018 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8709. W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu uznaje się Fedka Fedoryszyn z Białobożnicy marnotrawcą. Kurator Iwan Hnatyszyn.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków 24 stycznia 1878.

(2033 3—3) **Edykt.**

L. 2282. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości iż stałym zarządcą upadłości J. M. Rubinsteina ustanowiono p. adw. dr. Romana Jakubowskiego a stałym zastępcą zarządcy tejże masy p. adw. dr. Leona Eibenschütza tudzież iż do wydziału wierzycieli wybrani zostali Salomon Deiches Rafael Kronepold i Kalmamo Splitter.

Kraków d. 25 stycznia 1878.

(2028 3—3) **Edykt.**

L. 2645. Lwowski c. k. sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Fraenkla w kwocie 3500 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 10 maja, 7 czerwca i 4 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi $^{7}/_{12}$, $^{1}/_{12}$, $^{1}/_{6}$ i $^{5}/_{7}$ z $^{1}/_{6}$ części realności pod l. $386^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, dłużniczki Sabiny Heindrich własnych.

Cena wywołania 6824 zł. $85^{15}/_{21}$ ct.

Wadyum 682 zł. $48^{1}/_{2}$ ct. w. a.

Resztę warunków jako też wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O czem się wszystkich interesowanych mianowicie zaś tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 7 stycznia 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego z prawami swojemmi względem wymienionych części realności do tabuli weszli, albo którymby uchwała niniejsza, lub też którakolwiek późniejsza w tym przedmiocie wydać się mająca uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. dr. Żukotyńskiego z zastępstwem adw. Kuczkiewicza jako też przez edykt niniejszy zawiadawiadamia.

Lwów 2 marca 1878.

(1963 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6093. Należytość jezdną ustanowiono od 1 kwietnia do końca września 1878 według dawnych obwodów za jednego konia i jeden myryametr jak następuje:

	dla extra poczt	dla zwykłych poczt
1. w Brzeżańskim, Czortkowskim, Przemyskim. Samborskim i Żółkiewskim	97	81
2. w Kołomyjskim, Lwowskim, Stanisławowskim Stryjskim i Złoczowskim	94	78
3. w Krakowskim, Rzeszowskim, Sandeckim, Sanockim i Tarnowskim	1 03	86
4. w Tarnopolskim	91	76
5. w Wadowickim	1 09	91

Należytość za powóz kryty wynosi połowę, a za otwarty czwartą część należytości jezdej za jednego konia i myriameter.

Poczestne pocztyliona i należytość za smarowanie wozu zostają niezmienione.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

We Lwowie dnia 4 kwietnia 1878.

(2003 3—3) **Edykt.**

L. 10911. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi rozpisuje w sprawie Jakuba Hermelin przeciw Michałowi Seniowskiemu o 104 złr. z pn. publiczną sprzedaż gospodarstwa gruntowego dłużnika pod nr. 3 w Skwarzawie nowej na 250 złr. oszacowanego w terminach dnia 15 kwietnia 1878, dnia 13 maja 1878 i dnia 3 czerwca 1878.

Bliższe warunki tej sprzedaży przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
w Żółkwi dnia 11 grudnia 1877.

(2000 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7000. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 173 zł. 46 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 29 w Tuczapach położonej, dłużnika Józefa Bałagusz własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 6 maja, 11 czerwca i 15 lipca 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Jaworów dnia 3 grudnia 1877.

(1999 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5826. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 140 złr. 64 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 39 subrep. 75 w Czołhyniach położonej, dłużników Hrycia i Maryi Roś własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 6 maja, 11 czerwca i 15 lipca 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Jaworów dnia 7 grudnia 1988.

(1958 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 18811. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird nach durchgeführten ersten und zweiten Exekutionsgrade zur Hereinbringung der Restforderung pr. 50 fl. ö. W. der Exekutionskosten pr. 4 fl. 2 kr. so wie der gegenwärtig mit 12 fl. 32 kr. zugesprochenen weitere Exekutionskosten die exekutive Feilbiethung der dem Stefan Sanczuk gehörigen sub. Nr. 240 alt und 792 neu in Tarnopol gelegenen sammt Einem Tage Ackergrundes zu Gunsten der Gläubigerschaft der Marcus Samuel Wattersteinischen Konkursmasse in zwei Terminen und zwar auf den 3ten Mai 1878 und auf den 31 Mai 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben, an welchen Terminen diese Realität unter nachstehenden Lizitationsbedingungen feilgeboten wird.

1. Ausrufspreis der Schätzungswerth pr. 1024 fl. ö. W.

2. Vadium 102 fl. ö. W.

3. Das Schätzungsprotokol kan in der h. g. Registratur eingesehen und die von dieser Realität zu entrichtenden Steuern in h. o. k. k. Hauptsteuramte in Erfahrung gebracht werden.

Hievon werden die Streittheile so wie die Hypothekargläbiger zu eigenen Händen diejenige Hypothekargläubiger hingegen welche erst nach den 5 September 1877 an die Gewähr dieser Realität gelangen, so wie alle diejenigen denen dieser Lizitationsbescheid aus was imer für einer Ursache entweder gar nicht oder nicht zeitlich zugestellt werden könnte zu Händen des mit Substitution des H. Ladv. Dr. Horowitz zum Kurator bestellt H. Ladv. Dr. Axelrad verständigt.

Tarnopol 11 März 1878.

(2027 3—3) **Edykt.**

L. 11063. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi przez Jana Nikischa przeciw Wojciechowi Jurkiewiczowi w sumie 3200 zł. z pn. wywalczonej przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. $532^{2}/_{4}$ i $279^{2}/_{4}$ we Lwowie położonych, dłużnika Wojciecha Jurkiewicza własnych, w jednym terminie dnia 23 maja 1878 o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych odbyć się mającą, na którym to terminie realności także poniżej ceny szacunkowej pod następującemi ułatwionemi warunkami sprzedane będą:

1) Przedmiotem sprzedaży jest a) realność we Lwowie pod N. $532^{2}/_{4}$ położona w tabuli miasta Lwowa w ks. Dom. 163 pag. 22 n. 20 haer. jako własność Wojciecha Jurkiewicza zapisana, tudzież b) grunt do realności $279^{2}/_{4}$ we Lwowie należący, przestrzeń 2 morgi $1566^{12}/_{72}$ kwadratowych sążni obejmujący w tabuli miasta Lwowa w ks. Dom. 7 p. 137 n. 8 haer. pag. 138 n. 9 haer. p. 412 n. 13 haer. p. 414 n. 18 haer. Dom. 177 p. 204 n. 21 haer. na imię Wojciecha Jurkiewicza zaintabulowany.

Każda z tych realności będzie osobno licytowaną.

2) Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w akcie oszacowania z 27 listopada 1874 uchwałą t. s. z 24 grudnia 1875 l. 67521 do wiadomości przyjętym wyliczoną, a to za realność pod l. $532^{2}/_{4}$ w sumie 8131 zł. 63 ct., zaś grunt pod l. $279^{2}/_{4}$ w sumie 3778 zł. 4 ct. w. a.

3) Każdy chęć kupna mający ma złożyć jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej sumę wynoszącą 6 proct. ceny szacunkowej a to: albo w gotówce, albo w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub też w papierach publicznych kredytowych do lokacyi kapitałów sierocińskich przydatnych wedle kursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej w dniu termin licytacyi poprzedzającej notowanego lecz nie wyżej wartości nominalnej. Resztę warunków licytacyjnych jakoteż ekstrakt tabularny sprzedać się mających realności przejrzeć można bądź w t. s. registraturze bądź na terminie licytacyjnym wobec komisyi sądowej.

O czem się strony interesowane i wierzycieli hipotecznych wiadomego miejsca pobytu do rąk własnych, zaś wierzycieli Bazylego Beryndę Czajkowskiego, Franciszka Jezierskiego, Ewę Jezierską, masę Nazimeckiego, Szymona Mączkowskiego, Tadeusza Cwynarskiego, masę Franciszka Gałązki i Magdaleny Gałązkowej jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych wierzycieli, którzyby po 14 czerwca 1877 na tych realnościach prawo hipoteki uzyskali, niemniej tych wszystkich, którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiejkolwiek przyczyny na czas doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego t. s. uchwałą z dnia 28 lipca 1877 do l. 34536/77 kuratora w osobie adw. dr.Szwedzickiego z substytucyą p. adw. dr. Kuczkiewicza i edyktem niniejszym zawiadamia.

Lwów 2 marca 1878.

(1938 3—3) **Edykt.**

L. 23350. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §. §. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności nr. 345 $^{3}/_{4}$ na dołączonym do poświadczenia magistratualnego z dnia 20 lipca 1876 l. 17585 i sądownie sprawdzonym planie idealnym literami a, b, c, d, e, f, a określoną parcelą katastralną gruntową nr. 5388, stanowiącej na wschód frontem a, b, w długości 31° 3' gościńcem Żółkiewskim na północ b, c, w długości 25° 3' z realnością pod nr. 594 $^{3}/_{4}$ na zachód w linii c, d, 12° długiej tudzież w linii d, e, 5° długiej i w linii e, f, 4_{0} 1' 6" długiej z realnością pod l. 592 lit. b $^{3}/_{4}$, nareszcie na południe w linii f, a, 14° 3' długiej z drogą do realności pod nr. kons. 592 $^{3}/_{4}$ lit. a i lit. b, prowadzącą z tejże samej parceli katastralnej nr. 5388 utworzoną graniczącej w tychże granicach 452 □ sążni miary wiedeńskiej, gruntu, tudzież nowo wymurowany parterowy dom mieszkalny i przymurowaną do tegoż stajnię zawierającej, stanowiącej wreście dla siebie odrębną fizycznie odgraniczoną całość i zostającej w posiadaniu Józefa Daniela d, i Czipki we Lwowie, w lwowskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Józefa Daniela Czypki za właściciela tej realności pod nr. kons. 345 lit, a, pierwszym tutejszo sądowym edyktem z dnia 28 marca 1877 l. 3000 wyznaczony minął przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają niniejszem wzywa by zarzuty swe do dnia 16 kwietnia 1878 włącznie w c. k. sądzie krajowym w sprawach cywilnych we Lwowie zgłosili w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreście czyni się także uwagę iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 24 grudnia 1877.

(1966 3—3 **Edykt.**

L. 26045. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. P. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mikołaja Czykaiło z dnia 24 lipca 1876 l. 10847, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Tarnopolu powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntów pod l. 3314 i 1584 położonych, a to 1101 sążni kwadratowych z parceli 3314 tudzież przestrzeni 1311 sążni kwadratowych z parceli 1584, z których reszta, mianowicie 724 sążni kwadratowych z parceli 3314 a 425 sążni kwadratowych z parceli 1584 pod kolej Karola Ludwika zajęte zostały, c. k. sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 grudnia 1878 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b. Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne i ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, azeby w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 1 grudnia 1878 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzecz nych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów dnia 11go grudnia 1877.

(1896 3—3) **Edykt.**

L. 2439. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości:

I. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Lasek, Zaskale w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu,

Malawa, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Rzeszowie,

Brzyście, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle,

Polanka-Haller, Kulerzów, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie,

Niepołomice, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach,

Bojanów z miejscowością Gojanów i osadą Pietropole, w okręgu sądu powiatowego w Nisku,

Sikorzyce, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie,

Lecka, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie,

Jawiszowice, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

II. że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Łęki dolne, obejmujące nazwy: Łęki dolne, Paszkowszczyzna, Uniatowszczyzna, Wolniki, Prebenda św. Jana Ewangielisty, Bierówka, Wierzchosławice z miejscowością Gosławice, Łęki górne z nazwami Łęki górne, Folwark średni i Podzamcze, Lubzina. Sobniów, w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie;

Bukowiec i Bukowiec jako przyległość ad Bruśnik, Biegonice z miejscowością Laufendorf, Stadło z kolonią Stadło, Libusza z częścią Libusza, Rzepiennik Marciszewski, Kiszpna ad Ciężkowice, Gostwica z kolonią Gostwica, Krasne ad Mencina, Posadowa, Brzana dolna, Mokrawieś (Dąbrowa) z kolonią Mokrawieś, Sechna, Michalczowa, w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu;

Laski, Brzostowa Góra i Słocina w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie, położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne poczynając od dnia 15 kwietnia 1878 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w sądach właściwych, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tych ksiąg lub wykazów mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa:

ad I. a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg lub wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ad II. odnośnie do wykazów tabularnych osoby ad a) powyżej wymienione, ażeby z temi prawami zgłosili się do właściwego sądu powiatowego, a względem posiadłości dworskich do właściwego sądu kolegialnego najdalej do dnia 15 maja 1879, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 7 marca 1878.

(2053 2—3) **Edykt.**

L. 8392. W dniach 24 czerwca, 15 lipca i 1 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Jana Woronowskiego własnej pod nr. k. 24 w Humniskach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 29 złr. w. a. z pn. na rzecz Süsshinda Rotha.

Cena wywołania 165 złr. w. a., wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 10 grudnia 1877.

(2076 2—3) **Edykt.**

L. 7906. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia przyznanych Hryńkowi Hołubiec kosztów sądowych w kwocie 13 zł. 53 ct., 14 zł. 53 ct., 16 zł. 11 ct., 6 zł. 8 ct., 13 zł. 87½ ct., 5 zł. 27 ct., 12 zł. 20 ct. i 7 zł. 22 ct. tudzież niniejszych egzekucyjnych 7 zł. 26 ct. egzekucyjna sprzedaż połowy realności włościańskiej pod l. k. 32 sub. rep. 31 w Lubieniu małym, Iwana Maciucha własnej, na rzecz Hryńka Hołubca na dniu 2 maja 1878 godz. 10 rano nawet i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywoławcza 327 zł.. wadyum 32 zł. 70 ct. w, a:

Gródek dnia 11 marca 1878.

(1996 2—3) **Edykt.**

L. 2840. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Hirscha Rubinsteina, że przeciw niemu Sische Lerner wniosła pozew, w załatwieniu tegoż pozwu wydano nakaz zapłaty sumy 1000 zł. dnia 4 kwietnia 1878 l. 2840.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome przeto c. k. Sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego ad. dra Bindera z zastępstwem dr. Reinesa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanał lub też potrzebne dokumenta ustanowionionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów, 4 kwietnia 1878.

(1949 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10544. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 183 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 89/22 subrep. w Strutynie niżnym położonej, dłużnika Fedia Bihuna własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 9 maja 1878,
II. 13 czerwca 1878,
III. 4 lipca 1878

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 14 marca 1878.

(2064 2—3) **Edykt.**

L. 15621. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że w celu ściągnięcia wywalczonej przez p. Antoninę Eminowicz przeciw p. Karolowi Nowakowskiemu sumy 1806 złr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 13 czerwca 1878 o godz. 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie obwodowym ponownie egzekucyjna publiczna sprzedaż części dóbr Cucylowa, p Karola Nowakowskiego własnych pod następującemi warunkami licytacyjnemi:

1. Cena wywołania stanowi kwotę 14833 złr. 88 ct. w. a.
2. Wadyum wynosi 600 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania są do przejrzenia w t. s. registraturze.

Stanisławów dnia 31 stycznia 1878.

(1904 2—3) **Edykt.**

L. 271. Celem zaspokojenia pretensyi wspólnej kasy sierocińskiej w Radymnie w sumie 1000 zł. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 maja, 21 czerwca i 2 sierpnia 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 146 w Jarosławiu na leżajskiem przadmieściu Maryi z Pogonowskich Michalskiej wedle dom. now. IV pag. 57 n. haer. własnej, a to przy pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej 6902 zł., a przy trzecim terminie niżej tej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 690 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław 20 stycznia 1878.

(1893 2—3) **Edykt.** L. 10707.

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 14 maja, 19 czerwca i 23 lipca 1878, o 10 godz. przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 192 w Demyczu położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Schlomy Kruma i na 60 zł. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Mendla Gold w kwocie 500 zł. się odbędzie i realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej więcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów 30 listopada 1877.

(2067 2—3) **Edikt.**

Zl. 141. Vom Stanislawower k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht daß behufs Befridigung der Schuldforderung pr. 1840 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der den Eheleuten Carl & Carolina Anspach gehörigen Realitäten sub. CN. 63¼ und 64¼ in Stanislawów hierg. Bnreau III. am 23 Mai 1878 um 10 Uhr V. M. stattfinden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 4839 fl. 79 kr. ö. W., jedoch werden dieselben auch unter dem Schätzungswerthe und zwar um was immer für einen Preis veräußert werden.

Das Vadium beträgt 242 fl. in Baaren oder in Staatspapieren, oder in Lemberger oder Stanislawower Sparkassenbücheln.

Stanislau den 13 März 1878.

(2080 2—3) **Edykt.**

L. 91. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Blime Zangen w sumie 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 maja i dnia 17 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana, publiczna egzekucyjna sprzedaż sumy 1250 zł. w. a. z pn. w stanie biernym realności pod l. k. 6 w Przeworsku tom V pag. 106 n. 18 on. na rzecz dłużniczki Katarzyny Kiniewiczowej obecnie zaś wedle n. 32 on. na rzecz Samuela i Reisli Schwelfów zaintabulowanej

Cenę wywołania jest 1250 zł. w. a. niżej której ta suma przy pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, dopiero przy drugim terminie suma ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny przeglądnąć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli lub tych, którymby uchwała ta na czasie doręczoną być nie mogła ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Gaberle.

Przeworsk 23 lutego 1878.

(2079 2—3) **Edykt.**

L. 6041. C. k. sąd powiatowy w Medenicach wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Danyłę Radłowskiego, by w przeciągu roku od dnia niniejszego edyktu, deklaracyę do spadku po Jacku Radłowskim dnia 9 kwietnia 1864 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Letni zmarłym złożył, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i dla niego ustanowionym kuratorem Mikołajem Radłowskim przeprowadzoną zostanie.

Medenice 29 grudnia 1877.

(2081 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2355. C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w tutejszym depozycie zajdują się w przechowku na rzecz spadkobierców Dmytra Sołowana, a to Georga, Daniela, Michała, Andrzeja i Pawła Sołowan z życia i miejsca pobytu niewiadomych i na rzecz nieznajomych właścicieli uzyskane ze sprzedaży koni pieniądze w gotówce i w prywatnych zapisach, wreszcie złoty łańcuszek od przeszło trzydziestu lat.

Wzywa się przeto wszystkich uprawnionych, by przed upływem roku 6 tygodni i 3 dni swe prawa wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, te depozyta za przepadłe uznane i kasie rządowej na rzecz wys. skarbu oddane będą.

C. k. sąd powiatowy.

Śniatyn dnia 12 marca 1878.

(2022 3—3) **Edykt.**

L. 9826. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Adlera w sumie 368 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 9 maja, dnia 12 czerwca i dnia 10 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 102 w Grzęsce położonej, Franciszka Kowala własnej.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową w kwocie 4400 zł. niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 440 zł. w. a.

O tem zawiadamia się strony sporne i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych wierzycieli przez kuratora adw. dr. Gaberle w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk 30 listopada 1878.

(2023 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1437. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia alimentacyi po 5 złr. w. a. tygodniowo od 17 lutego 1875 z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż parcel gruntowych pod l. t. 2568, 2198, 2414, 2309 w Zbaiażu i w Bazaryńcach położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, własnością Isaaka Feuerstejna na rzecz Böecie Fröhlich w trzech terminach a to: dnia 8 maja, 6 czerwca i 8 lipca 1878 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 480 złr.

Wadyum wynosi 48 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 29 marca 1878.

(1997 2—3) **Edykt.**

L. 4934. C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze niniejszem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tadeusza Okszy Orzechowskiego że tutejsze towarzystwo zaliczkowe i przemysłowe przeciw niemu pod dniem dzisiejszym do l. 4934 nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 2000 złr. w. a. z pn. uzyskało i że dla niego kuratora adwokata dr. Pawlińskiego z zastępstwem adwokata dra Ehrlicha ustanowiono, którym pozwany należytą informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi oznajmić się mającego ustanowić ma.

Sambor dnia 31 marca 1878.

(2089 2—3) **Konkurs** L. 2646.

1. Posada adjunkta sekretarskiego wyższego sądu krajowego we Lwowie z płacą VIII klasy rangi — tudzież
2. posada sekretarza Rady przy sądzie obwodowym w Przemyślu, lub w razie zie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym I instancyi okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, również z płacą VIII klasy rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się, wniosą w drodze przepisanej swoje należycie udokumentowane podania w terminie do 26 kwietnia 1878 co do posady

ad 1. do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie, zaś co do posady

ad 2. do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów dnia 9 kwietnia 1878.

(1898 2—3) **Edykt.**

L. 695. C. k. sąd obwodowy rzeszowski podaje do wiadomości, iż na skutek wezwania c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 3 listopada 1877 l. 57106 rozpisuje na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego lwowskiego celem zaspokojenia jego wierzytelności, a to:

a) sumy 1812 zł. 50 ct. z 6 prct. odsetkami od dnia 30 marca 1873 liczyć się mającemi, tudzież kwoty 9 zł. 6 ct. tytułem ½ prct. prowizyi;
b) sumy 1812 zł. 50 ct. z 6 prct. odsetkami od dnia 30 września 1873 liczyć się mającemi, tudzież kwoty 9 zł 6 ct. tytułem ½ prct. prowizyi;
c) sumy 1812 zł. 50 ct. wraz z 6 prct. odsetkami od 30 marca 1874 liczyć się mającemi, tudzież kwoty 9 zł. 6 ct tytułem ½ prct. prowizyi;
d) sumy 1812 zł. 50 ct. wraz z 6 prct. odsetkami od dnia 30 września 1874 liczącemi, tudzież kwoty 9 zł. 6 ct. tytułem ½ prct. prowizyi;
e) sumy 49235 zł. 71 ct. wraz z 7 prct. odsetkami od 30 marca 1875 liczyć się mającemi;
f) kosztów sądowych po 25 zł. 96 ct., 35 zł. 67 ct. i 5 zł. 75 ct. w. a.;
g) należytości od nakazu zapłaty wymienione się mającej, wreszcie
h) kosztów egzekucyjnych w kwocie 40 zł. 10 ct. w. a. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Poręby, Kupno i Widełki w obwodzie rzeszowskim położonych, w galic. tabuli krajowej libro Dom. 110 p. 181 zapisanych, wedle Dom. 409 p. 188 n. 8 haer. dłużniczki Maryi z baronów Brunickich hr. Réj własnych, zaś wedle Dom. 409 p. 187 n. 7 on., pag. 221 n. 8 on. pag. 225 n. 10 on. hipotece w mowie będącej pożyczki podległych, która w dwóch terminach na dniu 22 maja 1878 i na dniu 19 czerwca 1878, każdym razem o 9 godzinie przed południem w gmachu c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego przedsięwziętą będzie pod następującemi warunkami:

1. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.
2. Licytacya tych dóbr odbędzie się w dwóch terminach, na których te dobra niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.
3. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 130250 zł. a. w.
4. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 prct. sumy wywołania 130250 zł. t. j. 13025 zł. bądź w gotówiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. austr. Banku narodowego w Wiedniu, c. k. uprz. gelic. akc. Banku hipotecznego lub gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie. Obligacye i listy zastawne obliczone będą wedle kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszonego.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, wadya innych licytantów po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

5. Gdyby dobra te w dwóch pierwszych terminach nad lub za cenę wywołania sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 19 czerwca 1878 o 4 godzinie po południu z tem oznajmieniem, że nie stawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący będą uważani.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny tych dóbr można przejrzeć lub odpisać w archiwum tutejszego c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu niniejszej, które się także edyktami ogłasza, zawiadamia się egzekucyą prowadzącego, dłużniczkę hipoteczną Maryę hr. Rejową a względnie jej oświadczonych spadkobierców Konstantego hr. Reja, Artura hr. Reja i Emmę z hr. Rejów Ochocką, Jadwigę z hr. Rejów Uhrynowską, tę ostatnią także jako wierzycielkę hipoteczną, dalej wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, z miejsca pobytu zaś niewiadomą Emmę Mampe-Bubnigg jako też wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 1 października 1877 do tabuli weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca, lub późniejsze uchwały w sprawie wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły przez kuratora obecnie w osobie adwokata krajowego dra Alsa z zastępstwem adwokata krajowego dra Maksymiliana Kostheima się ustanawiającego i niniejszy edykt.

Rzeszów 28 lutego 1878.

(2055 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 72. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że Wasyl Bundziak z Jakobówki skutkiem zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 12 grudnia 1877 l. 10012 za marnotrawcę jest uznany i temuż Iwan Tkaczuk z Jakobówki za kuratora ustanowionym został.

Obertyn dnia 18 stycznia 1878.

(2058 2—3) **Konkurs.**

L. 1654. Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25% od powyższej płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 20 kwietnia 1878 poczynając do Prezydynm sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego

Kraków 31 marca 1878.

Doniesienia prywatne.

(2046 3—3) Zl. 442.

Kundmachung.

Vom Lemberger israelitischen Kulturgemeindevorstande wird hiemit bekannt gemacht, daß am 24 Mai 1878, als an dem Jahressterbetage des Stifters Ignaz Lewkowicz aus dessen Stiftung zur Ausheirathung armer israelit. Mädchen die Verleihung eines Ausstattungsbetrages pr. 1350 fl. ö. W. an ein armes israelit. Mädchen stattfinden wird.

Die Bewerberinnen um diesen Ausstattungsbetrag haben binnen 10 Mai 1878 bei der Stiftungskommission mittelst des israelit. Kulturgemeindevorstandes sich schriftlich zu melden, und ihr Gesuch mit folgenden Nachweisungen zu belegen:

1. über ihre Zuständigkeit zur Lemberger Gemeinde,
2. über ihre allfällige Verwandschaft mit dem Stifter,
3. über ihre Armuth,
4. über das zurückgelegte 16 Lebensjahr,
5. über den Umstand ob sie elternlos sind, oder nicht, und
6. über ihre Moralität.

Israelitischer Kulturgemeindevorstand.

Lemberg, den 5 April 1878.

(2042 3—3) L. 4563.

Konkurs.

Wskutek uchwały Rady gminnej z dnia 2 kwietnia 1878, rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę inspektora policyi przy tutejszym urzędzie gminnym, płacą rocznych 500 złr. i dodatkiem drożyźnianym 20 proc. tudzież ryczałtem na umundurowanie w kwocie 60 złr. rocznie, jednak bez prawa do emerytury, z tem domieszczeniem że posada ta na teraz tylko prowizorycznie się nadaje zaś stabilizowanie kandydata dopiero po 3 latach nienagannej służby nastąpić może.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają podania swoje zaopatrzone dowodem uzdolnienia potrzebnego do piastowania takiej posady a szczególnie dowodem dokładnej znajomości języków krajowych, tudzież ustaw policyjnych niemniej opisaniem biegu życia i dotychczasowego zatrudnienia a to zostający w służbie publicznej na ręce przełożonej mu władzy zaś prywatni bezpośrednio do Zwierzchności gminy miasta Kołomyi najdalej do do dni 30tu.

Zwierzchność miasta.

Kołomyja dnia 4 kwietnia 1878.

(2085 2—3) L. 1700.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitały 165903 zł. 5 ct. i 12400 zł. w. a. listami zastawnemi, ze sum 167600 zł. i 12400 zł. a. na hipotekę dóbr Stubno w powiecie przemyskim położonych, Władysława Janickiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 stycznia 1877 jeszcze pozostałe. wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 3 kwietnia 1878.

(2084 2—3) L. 1699

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem że na podstawie § 63 ustaw, kapitały 1821 zł. 42 kr. m. k., czyli 1912 zł. 78½ ct. w. a. i 22.228 zł. 71 ct. w. a. listami zastawnemi z większych sum 3700 zł. m. k. 22.700 zł. w. a. na hypotekę dóbr Brusno stare w powiecie Cieszanowskim położonych, Ludwika Żychlińskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 stycznia 1876 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego byby złożon.

We Lwowie dnia 3 kwietnia 1878.

Podręcznik
dla
władz administracyjnych i autonomicznych
zawierający zbiór ustaw i przepisów o

Policyi ogniowej i budowniczej

opuścił już prasę

i jest do nabycia w Ekspedycyi Gazety Lwowskiej po cenie **1 zł.** za egzemplarz, z przesyłką pocztową **1 zł. 5 ct.**

Główny skład w księgarni ***Gubrynowicza i Schmidta***

W Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej" są także do nabycia

Ustawy

o lichwie i pijaństwie

w jednej książeczce. Cena egzemplarza **6 ct.** z przesyłką pocztową **8 ct.**

(2095 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady leśniczego w lasach miejskich Gliniańskich rozpisuje się niniejszem konkurs.

Płaca roczna wynosi 100 zł. w. a. z dodatkiem wolnego pomieszkania, pół morga ogrodu i pół morga łąki.

Podania należycie udokumentowane wnieść należy najdalej do dnia 15 maja r. 1878.

Zwierzchność gminy.

Gliniany dnia 10 kwietnia 1878.

Bałtarowicz, burmistrz.

Niezawodne
najsilniejsze piekarskie

DROŻDŻE

PRASOWANE
po zł. 1·20 kilo
poleca handel
ST. MARKIEWICZA
we Lwowie, w Rynku l. 42.
(1922 3—5)

Wyłączny
handel **Herbaty** rossyjskiej

IZYDORA WOHL

we Lwowie.

poleca
Świeży z Moskwy otrzymany
Transport
Najwyborniejszej karawanowej

Herbaty

po 4 zł. funt wielki
(560 gramów pełnej wagi)

Obfity wybór:

			zł.	ct.
KAYSOW, silna	1	fnt.	1	60
SUSZONG, wyśm.	1	„	2	—
MELANGE, lwowska	1	„	3	—
POPOWSKA 2rbiwa	1	„	3	—
„ 2½ „	1	„	3	75

(2111 1—6)

Zamówienia za zaliczką franko

Wina Węgierskie, Austryackie

francuskie naturalne, przyjemne, gładkie z buquetem miłym, który wskutek dłuższego czasu pielęgnowania w butelce się rozwinął

poleca wskutek wielkich zapasów po nader niskiej cenie

HANDEL

Karola Bałłabana

LWÓW.

(1802 5—?)

Ogłoszenie.

Ósme zwyczajne

Walne Zgromadzenie
Akcyonaryuszów
galicyjskiego Towarzystwa
Wyrobu cegieł maszynowych
i przedsiębiorstwa budowli

odbędzie się we wtorek dnia 30go kwietnia 1878 r.
o godzinie 10 przed południem w lokalnościach Towarzystwa Nr. 3 ulica Akademicka we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności roku ubiegłego 1877.
2. Przedłożenie o zamknięciu rachunków za rok 1877.
3. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1878 według § 46 statutu.
4. Wybór komisyi do sprawdzenia protokołu.
5. Wybór dwóch członków do Rady zawiadowczej.

PT. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą złożyć swoje akcye (kwity tymczasowe) najdalej do dnia 14 kwietnia 1878 r. w kasie Towarzystwa we Lwowie, na które oprócz pokwitowania otrzymają także karty legitymacyjne, upoważniające do wstępu na walne Zgromadzenie. Na ośm dni przed walnem Zgromadzeniem zamknięcie rachunków i bilansu złożone będą w biurze Towarzystwa, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej PT. akcyonaryuszom po jednym egzemplarzu wydane będą.

We Lwowie, dnia 25 marca 1878.

Rada zawiadowcza.

Art. 38. Do głosowania na Walnem Zgromadzeniu są uprawnieni ci akcyonaryusze, którzy na 14 dni przed dniem wyznaczonym do zebrania się Walnego Zgromadzenia złożą 10 akcyi (kwitów tymczasowych) wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub miejscu wyznaczonem przez Radę zawiadowczą. Na to otrzymają poświadczenie, które służyć ma do wykazania się przy wstępie na posiedzenie Walnego Zgromadzenia. Posiadanie 10 akcyj nadaje prawo jednego głosu żaden wszakże akcyonaryusz nie może w sobie łączyć więcej nad 50 głosów. Podczas Walnego Zgromadzenia przedłożony będzie wykaz uprawnionych do głosowania akcyonaryuszów, którzy akcye swe złożyli, z wyszczególnieniem ilości złożonych akcyj i nabytych przez to głosów każdego akcyonaryusza.

Art. 39. Akcyonaryusze nieobecni zastąpieni być mogą przez pisemnie umocowanych i do głosowania uprawnionych akcyonaryuszów, którzy się wykazać mają pełnomocnictwem wystawionem podług wzoru przez Radę zawiadowczą przepisanego. — Akcyonaryuszowi nie wolno przyjmować więcej nad pełnomocnictwo jednego tylko akcyonaryusza. Prawni zastępcy małoletnich lub niewłasnowolnych, również jak i przełożeni gmin, ciał zbiorowych. towarzystw lub zakładów publicznych, mogą uczestniczyc i głosować na Walnem Zgromadzeniu, nie będąc osobiście akcyonaryuszami.

(1754 3—3)

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie.

Stan z dniem 31 marca 1878.

Przychód

	Dyrekcya	Filia lwowska	Razem
Udziały wpłacone	zł. 335.368·64	zł. 53.575·89	zł. 388.944·53
Wkładki na książeczki	zł. 550.020·41	zł. 135.265·91	zł. 685.286·32
Rachunki bieżące	zł. — — —	zł. 352 581·26	zł. 352.581·26
Weksle reeskontowane	zł. 110.200·—	zł. 36.650·—	zł. 146.850·—
Procenta pobrane	zł. 30.912.43	zł. 9.851·05	zł. 40.763·48
Fundusz rezerwowy	zł. 2.675·13	—	zł. 2.675·13
Pozostałość z roku 1877	zł. 28.002·75	—	zł. 28.002·75
	zł. 1,057.179·36	zł. 587.924·11	zł. 1.645.103·47

Rozchód

	Dyrekcya	Filia lwowska	Razem
Weksle eskontowane	zł. 976.776·94	zł. 581.698·45	zł. 1,558.475·39
Rachunki bieżące	zł. 62.143·74	zł. — —	zł. 62.143·74
Procenta wypłacone	zł. 1.936·82	zł. 487·79	zł. 2.424·61
Dywidenda wypłacona	zł. 8.991·43	zł. 227·20	zł. 9.218·63
Koszta administracyi	zł. 1.731·27	zł. 239.72	zł. 1.970·99
Gotówka w kasie	zł. 5.599·16	zł. 5,270·95	zł. 10.870·11
	zł. 1,057.179·36	zł. 587.924·11	zł. 1,645.103·47

Dyrekcya zawiadamia [illegible], że przyjmuje wkładki na książeczki także od osób nie będących członkami Towarzystwa i oprocentowuje takowe po 6% od dnia władki. Eskontuje weksle członków w stosunku 7½% rocznie.

H. Wodzicki. **A. Milieski.** **L. Jędrzejowicz.** **H. Kieszkowski.**

(2109)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.